

wronieckie sprawy



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

ISSN 1231- 5680 • Rok XIV nr 24 (304) • 18.06.2003 r. • Cena: 2,00 zł (w tym 7% VAT)



Wronczanie we Francji



... z Rene Lair u stóp klasztoru San Michel



I Wroniecką Cypriniadę o puchar Wronieckich Spraw wygrał Mieczysław Pawlak



... z merem Plerin Yves Le Faucheur



Nowe oblicze starego muzeum

W NUMERZE:

*szkolne wycieczki

przyniesli zaszczyt ie tylko szkole

* Wim Spruit referendum

* nasi we Francji

*biegi

*słuchałem Gabriela

*listy Czytelników

*konkursy szkolne

*ogłoszenia

*Zakończenie ligi



2003



czytaj
wewnątrz
numeru



urwała się...



Absolwenci Przedszkola nr 2 (Plac Wolności) w roku szkolnym 2002/2003

(W kolejności alfabetycznej): Konrad Dopierała, Sebastian Grupa, Klaudia Janicka, Karolina Jessa, Kinga Judek, Paulina Kolodziej, Klaudia Kudlińska, Mikołaj Liebelt, Karolina Liszewska, Dajana Malinowska, Wojciech Musiał, Mateusz Rój, Karolina Smolarek, Szablewska, Julia Szymańska, Zuzanna Truchel, Michał Wylegała, Marta Zawadzka.

Nauczycielski: mgr Ewa Grzegorzewska (na zdjęciu), mgr Barbara Kaszkowiak.



ABSOLWENCI
PRZEDSZKOLA NR 2
ROK 2003

fot. archiwum przedszkola

U wędkarzy: O puchar Wronieckich Spraw

CYPRINIADA

Cypriniada- zawody wędkarskie karpia-ry (nazwa od łacińskiej nazwy tej ryby *Cyprinus carpio*) jest w naszym kraju stosunkowo młodą dyscypliną wędkarską i imprezy z tego typu rozgrywane są w zasadzie w ramach działalności organizacyjnej Polskiego Klubu Karpia-ry, w szeregach którego nie brakuje i wronieckich wędkarzy. Wynika to ze specyficznych warunków połowu tej ryby- zawody rozgrywane są non stop przez okres kilku dni (najmniej 3) i nocy, a złowiona ryba o wadze minimum 3 kg po zważeniu i zmierzeniu zostaje na powrót wypuszczona do wody (tegoroczne, 5 już mistrzostwa Polski karpia-ry rozpoczynają się już o godzinie 12- ej dnia 17. czerwca, a zakończą się o godzinie 10- ej 21 czerwca).

Mają swoje zawody, spławikowcy, spinin-
gowcy, muszkarze, pilkerowcy, podlo-
dowcy, dlaczego nie ma być we Wron-
kach również cypriniady?

Do takiego wniosku doszli wronieccy kar-
piarze w **Wojtkiem Szela-
giem** na czele
podejmując trud zorganizowania takiej
imprezy na swoim podwórku. Pomysł
chwycił i w dniach 6-8 czerwca br.
na gościnnym jeziorze państwa Choj-
nów w Głuchowie zorganizowano pierw-
sze na terenie miasta i gminy Wronki za-
wody karpia-ry. Ale jak się dowiedzieli-
śmy była to pierwsza Cypriniada zorga-
nizowana w Polsce na szczeblu koła
wędkarskiego i to w **obsadzie między-
narodowej**. Nadmienić w tym miejscu
wypada, że już kiedyś też było w gronie
wronieckich wędkarzy zrobione coś po-
raz pierwszy w kraju- 15 lat temu we
Wronkach powstał **Klub Wędkarski PA-
SKUDA**, w którym wprowadzono wymiar
ochronny dla okonia na 15 cm. Paskuda
w roku bieżącym obchodzi jubileusz 15.
lecia istnienia, ale wymiar ochronny po

kilkunastu latach przestał obowiązywać
w skali kraju, w PASKUDZIE i w naszym
Okręgu Wędkarskim jednak nadal jest
obowiązujący.

Organizatorom udało się wzbudzić sze-
rokie zainteresowanie problemem uzy-
skując nawet nagrodę główną od **Re-
dakcji Wronieckich Spraw** w postaci
pucharu, oraz rzeczową pomoc od sze-
regu sponsorów: firma **KRAM**, **Profi Ena-
mel**, **MATEO- Piasecki**, **SZCZOTPOL A.**
Spychała, **PHU „Partner” M. R. Ciesiel-
skich** i **nawet jednego anonimowego**
sponsora składając im najserdeczniej-
sze podziękowania.

Do zawodów udział zgłosiło 22 zawod-
ników, jednakże wskutek różnych oko-
liczności losowych (w tym także pogo-
dowych) w zawodach wystartowało 15
zawodników w tym: 1 z Niemiec, 2 ze
Stęszewa i 12 wronczan. Niestety upal-
ne godziny trwania zawodów nie sprzy-
jały żerowaniu okazowych karpia, które
przy ponad 25 stopniowej temperaturze
wody nie żerowały w ogóle. Brak wyni-
ków połowowych nie miał żadnego wpły-
wu na pogodny nastrój wędkujących
i miłą, koleżeńską atmosferę. Łowcy
okazów to lud twardy i cierpliwy przed-
kładający ponad wszystko bliski kontakt
i obcowanie z przyrodą, drobnica nie
znajduje miejsca w kręgu ich zaintere-
sowań.

Tym razem również cierpliwość została
wynagrodzona. Tuż przed zakończeniem
zawodów **Mieczysław Pawlak** zaciął
okazałego amura, który jednak (to ci
pech!) po dwudziestominutowej walce
zerwał przypon uwalniając się z opresji
po raz drugi (ryba ta złowiona była wcze-
śniej siecią i nawet zważona (8,65 kg),
ale nabywca z uwagi na wielkość zrezy-
gnował z zakupu, rybce natomiast udało
się wydostać z sadzy na wolność) nie
ponosząc szwanku. Wątpliwości? Nie
było, bowiem z odległości zaledwie kil-
ku metrów były wyraźnie widoczne na
ciele ryby ślady pozostawione po poby-
cie w sieci. Ciekawe, komu uda się zdo-
być tak okazałego trofeum? Może w
przyszłym roku padnie łupem któregoś

z uczestników kolejnej cypriniady? Zgod-
nie z regulaminem zawodów nagrody,
których przygotowano 8 - podlegają loso-
waniu pomiędzy wszystkich uczestników
zawodów w przypadku braku złowionej
ryby.

Tym razem jednak w wyniku decyzji ko-
lektywnej postanowiono uhonorować
pucharem **Mieczysława Pawlaka** „szczę-
śliwego” łowcę okazów. Puchar wręczo-
ny został zdobywcy przez Redaktor Na-
czelną W. S. panią Grażynę Kaźmierczak.
Natomiast wartościowe nagrody rzeczowe
szczęśliwcom losowania wręczył Wi-
ceprezes Zarządu Koła **Antoni Spychała**.

W doskonałych humorach z zapewnie-
niem, że co najmniej w obecnym skła-
dzie wszyscy stawiają się w roku następ-
nym na kolejnych zawodach rozjechano
się do domów.

Z. Wilczyński

CYPRINIADA



*W imieniu organizatorów za pośrednic-
twem WS pragnę podziękować szczegól-
nie sędziemu głównemu zawodów panu
Zenkowi Wilczyńskiemu, który niezmor-
dowanie sędziował zawodom przez
wszystkie dni i jeszcze miał siły, by wy-
myśleć wspaniałe losowanie nagród, nie
mówiąc o opisanu imprezy!*

**W. Szela-
gi**

W tym tygodniu urodziny obchodzą:

Marek Lemiesz (20)
Patrycja Szwabińska (21)
Grażyna Wawrzyniak (25)

Z serdecznymi życzeniami
dedykujemy Im myśl
Marii Dąbrowskiej:

„Móc
czegoś nie chcieć
- to już jest szczęście”

Zarząd TMZW

Panu JANOWI RZEPİE

Z OKAZJI 104 URODZIN
przypadających 14 czerwca
moc gorących życzeń
zdrowia
składa
Zarząd TMZW

Wroniecka Telewizja Kablowa
spełnia Twoje oczekiwania

- multimedialna sieć kablowa
- cyfrowa jakość obrazu
- programy TV stereo NICAM
- program lokalny

Firma RONI – Wronki, Plac Wolności 2a
tel. 254 11 16 www: roniwtk.prv.pl



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy Wronki

tel./fax: (0-67) 254 11 35

e-mail: promocja@wronki.wlkp.pl

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Wronki

o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust.2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279, z 2000r Nr 12, poz.136, Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804) podaje się do publicznej wiadomości, że

dnia 27 czerwca 2003 r. o godz. 10⁰⁰

w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury

we Wronkach przy ul. Poznańskiej 59

odbędzie się sesja Rady Miasta i Gminy,

której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych:

1. w obrębie działek nr: 472, 2658, 1980, 1981, 1982, 1983/3, 1983/27, 609, 610, 611 i 612 we Wronkach,
2. w obrębie działek nr: 154, 414 i 250 w Nowej Wsi, nr: 32 i 33 w Obelżankach, nr: 158 i 179/23- 179/27 w Popowie, Nr 12, 14/1 i 14/2 w Starym Mieście, nr: 418/1, 419/1, 422/3, 296, 321/2, 633/2, 857 w Chojnie, nr: 540 i 438 w Wartosławiu, nr 57/1 w Lubowie, oraz Nr: 64/3 – 64/7 w Marianowie,
3. w obrębie działek nr: 925/1, 926/1, 926/2, 926/3 i 927/1 w Chojnie- Letnisko,
4. w rejonie ulicy Działkowej we Wronkach i Nowej Wsi.

Z up. burmistrza

Stanisław Żołądkowski

z-ca burmistrza

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 18 ust.2 pkt. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym / Dz. U. z 1999r Nr 15, poz. 139 z późn. zm. / podaje się do publicznej wiadomości, że

dnia 27 czerwca 2003 roku

o godz. 10⁰⁰

w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury

**przy ul. Poznańskiej 59
we Wronkach**

**odbędzie się sesja Rady
Miasta i Gminy Wronki**

której przedmiotem będzie rozpatrzenie protestu zgłoszonego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wronki w obrębie działki nr 2658 przy ulicy Morelowej we Wronkach.

Z up. burmistrza

Stanisław Żołądkowski

z-ca burmistrza

Opuszczając szkolne mury...

Dorocznym zwyczajem w czwartkowe popołudnie odbył się wieczorek pożegnalny Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta. Ta podniosła uroczystość zgromadziła Dyrekcję, Grono Pedagogiczne, Radę Rodziców oraz uczniów klas, które opuszczają szkolne mury Gimnazjum przy ulicy Polnej. Imprezę w profesjonalny sposób prowadził Michał Jabłoński i Ariel Remisz; eksuczniowie tejże szkoły.

Po oficjalnym otwarciu, które przewidziane było na godz.17:00 zaserwowano „obiadek” po którym odbył się pierwszy oficjalny taniec. Nie był on zwykły, uczniowie przełamując wszelkie bariery musieli zatańczyć ze swoimi „belframi”. W pierwszej parze tańczyła oczywiście pani dyrektor Jolanta Michalak wraz z Michałem Garczyńskim.

Kilka minut później po uroczystej zapowiedzi przedstawiciele klas wręczali swoim wychowawcom kwiaty i prezenty, które

miałyby przypominać o zmaganiach z podopiecznymi, o wszelkich problemach i radościach. Podczas życzeń, także śpiewano „sto lat”, kilku nauczycieli nawet rozkleiło się, ale w sumie była to piękna chwila, w której wszelkie złe i przykre momenty poszły w niepamięć. Dowodem tego była też wspólna zabawa pedagogów z gimnazjalistami w rytmach skocznej i dopasowanej do obu stron przybyłych uczestników. Panowała wesoła atmosfera. Wszyscy starali się zachęcić osoby „podpierające ściany”, aby włączyli się do zabawy. Wszakże to uwiecznił przechadzający się po sali kamerzysta, którego obecność nikogo nie krępowała.

W międzyczasie podano również lody, a wyczerpani tańcem mogli się posilić i napoić wspaniałościami, które znajdowały się na stolikach.

Warto także wspomnieć o kreacjach, w których znajdowali się uczniowie a zwłaszcza żeńska jej część. Wszyscy podeszli do tej uroczystości bardzo do stojnie. W wyborze stroju każdą osobę

cechował indywidualizm i chęć podkreślenia samego siebie. Jedno jest tylko pewne, każdy w ten wieczór wyglądał inaczej niż zwykle, wyjątkowo, bo też tak miało być. W końcu nie co roku kończy się gimnazjum.

Koniec imprezy przewidziany był na godzinę 23.00, jednak co się stało tradycją, zabawa przedłużyła się do północy

Zapomniałabym dodać, że na sali panował wielki rygor, który miał na celu niedopuszczenie do niepożądanych sytuacji i zachowań uczniów, typu - palenie czy spożywanie alkoholu. Oczywiście było to dla naszego dobra - jak zawsze zresztą. Obyło się bez przykrych niespodzianek. Najważniejsze co jest i pozostanie na długi czas w sercach i myślach to wspomnienia i pamięć o ludziach, którzy towarzyszyli nam podczas 3-letniej nauki i doprowadzili do tego, iż uczyniliśmy krok w kolejny etap naszego życia - dorosłość.

Uczestniczka

Miasto zaprzyjaźnione

Co słychać w Beverwijk?

Media w Holandii dużo pisały w ostatnich tygodniach o przyłączeniu Polski do Unii Europejskiej. W trakcie obydwu dni referendum telewizja holenderska pokazywała nieskończoną liczbę reportarzy i sprawozdań z odbywającego się w Polsce referendum. Radio i gazety poświęciły także dużo miejsca temu tematowi i rezultatom referendum.

Większość Polaków zagłosowała z dużym przekonaniem za przystąpieniem do UE. Gazety pisały, że prawie 80% głosów było za przystąpieniem i że około 60% ludności, która mogła głosować, oddała swój głos w tym referendum.

Tytuły takie jak „Warszawa obejmuje Europę”, „Polska przynależy...”, „Polacy mogą pracować w Holandii”, „Wyraźne polskie 'tak' dla Europy” przekazywały wiadomości z referendum.

Także w telewizji holenderskiej w trakcie aktualności można było zobaczyć twarz

z „Zimną Wojną”. Polska otrzymała gratulacje ze wszystkich stron świata. Także ambasada RP w Hadze, a w szczególności ambasador Jan Michałowski, otrzymał, ze strony holenderskiej dużo życzeń szczęścia i pomyślności ze świata polityki, przedsiębiorstw i kolegów ambasadorów.

Słowa takie jak: „Polska złapała historyczną szansę” i „Wyniki są sukcesem dla Polski i dla Europy” były na miejscu.

Polska obejmuje Europę po jednoznacznym „tak”

Polska, której granice, w przeszłości, nie były szanowane przez jej sąsiadów, może w końcu mieć nadzieję, że będzie w Europie równoprawnym partnerem. Jeżeli istnieje jeden kraj, który przez wieki był zabawką sąsiadów, to jest nim właśnie Polska. Po polskich zaborach w XVIII wieku do konferencji w 1945, kiedy to Polska dostała się pod panowanie Związku Radzieckiego, polskie granice były bez przerwy naruszane. Każdy, kto zna kartę historyczną Polski wie, że Polska należy do Europy. Polskie „tak” dla UE jest dowodem na to, że Polacy znają swoje korzenie. Polska ma znowu swój „port” i zdaje sobie sprawę, że tak długo była negowana przez inne duże mocarstwa. Referendum było bardzo ważnym momentem dla Polski, ale jeszcze ważniejszym było wydarzenie, które przyczyniło się do tego, że to referendum było możliwe: obalenie muru berlińskiego w 1989. To wydarzenie dało koniec podziałowi Europy, które trwało od czasu II Wojny Światowej. Polska zapłaciła (w końcu) za to dużą cenę.

To wyzwolenie będzie jeszcze przez kilka lat stawiało duże wymagania Polakom. Przeciwnicy przystąpienia Polski do UE, ponad 20% głosujących, przewidzieli już bolesne zmiany dla Polski. Jeżeli chodzi o ekonomię, Polska nie dorównuje jeszcze pozostałym członkom UE. Trzeba także liczyć się z „publicznymi dolegliwościami”, które przyniesie ze sobą proces przystosowania. Z drugiej strony Polski Rząd, w jakimkolwiek składzie, musi być pozbawiony tych dolegliwości.

Ponadto Polska będzie także chciała należeć do krajów, których monetą jest euro, aby ulepszyć pracę i efektywność na rynku europejskim i stworzyć jednolitą całość.

Wiele razy dawano do zrozumienia Polakom, że członkostwo w UE da im szansę na legalną pracę i zamieszkanie w innych krajach UE. Oficjalnie proces przejściowy trwa 7 lat, ale m.in. Ho-

landia i Wielka Brytania otwierają, znacznie wcześniej, swoje rynki pracy dla nowych członków UE. Z dziesięciu nowych państw członkowskich jest Polska, ze swoimi 40 milionami mieszkańców, największym państwem. W nadchodzących trzech latach Polska powiększy kasę UE o około 6,5 miliarda euro i dostanie z kasy UE 20 miliardów euro na różne projekty. Część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na ulepszenie i budowę dróg; Polska, która łączy Wschód z Zachodem, posiada jedynie 358 kilometrów autostrad - to musi się zmienić

w najbliższej przyszłości. UE jest dla większości Polaków synonimem wzrostu dobrobytu. Fakt, że 4,5 miliona rolników będzie musiało uzdrowić rolnictwo, aby dostosować się do

norm UE i tym samym duża ich liczba straci pracę, jest straszny, ale także nieodwracalny.

Przystąpienie Polski do UE – 1 stycznia 2004 – jest kolejnym krokiem do integracji europejskiej. Polacy chcą i wejdą do Europy. Nie ma siły, która by Polskę od tego zamiaru odwróciła.

Wim Spruit

Tłumaczenie:

Drodzy przyjaciele z Polski:
Serdecznie witamy z powrotem
w Europie!

Gratulujemy miastu Wronki i
wszystkim jego mieszkańcom
z okazji uzyskania bardzo dobrego
wyniku referendum

oraz z okazji przystąpienia w
przyszłym roku do Unii Europejskiej

Miasto i mieszkańcy Beverwijk
Zarząd Fundacji Miast Bliźniaczych
Beverwijk –Wronki

Zarząd Fundacji Pomocy Medycznej Ijmond-
Wronki

Zarząd Narodowej Fundacji Holendersko-
Polskiej

Gaude Mater Polonia



i usłyszeć opinię prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego: „Wracamy do Europy. Polska jest znowu członkiem rodziny europejskiej. Jesteśmy znowu razem”. Ekran telewizorów w Holandii był przepełniony obrazami prezydenta przed Zamkiem Królewskim w Warszawie i tłumem z polskimi i europejskimi flagami. Kwaśniewski patrzył z ulgą na wyniki referendum. On ma duże międzynarodowe ambicje i chce, żeby Polska była jak najsilniejsza do europejskiego startu. Silna Polska, która np. operuje z sukcesem w Iraku - Polska ma tam własną strefę i dorośle operuje w Europie, jest bardzo ważnym warunkiem. „To jest najważniejszy dzień w moim życiu” – powiedział prezydent.

Media biskupa Glempa i „Gazeta wyborcza” były także wymienione w Holandii, aby wyraźnie pokazać, że także oni namawiali Polaków do głosowania. Także tutaj, w Holandii, głos Polski za Europą wydawał się ostatecznym pożegnaniem



fol. G.K.

Niecodzienna lekcja biologii i historii

Dzień 28 maja dla uczniów klas IV, V i VI Szkoły Podstawowej w Chojnie był zupełnie wyjątkowy, gdyż w tym dniu pojechaliśmy na wycieczkę do Wrocławia. Pan Jasiu około godz. 10⁰⁰ przywiózł nas pod gmach Panoramy Racławickiej. Zaczęliśmy więc od zwiedzania „Małej Panoramy” mieszczącej się też w gmachu rotundy. Wysłuchaliśmy tam sprawozdania z przebiegu bitwy wojsk polskich pod wodzą Tadeusza Kościuszki z wojskami cesarskimi. Po wysłuchaniu opowiadania poszliśmy zwiedzać „Dużą Panoramę” w części górnej. Można było tam podziwiać wielkie malowidło „Panoramy Racławickiej” (15 x 116 m). Przedstawiało ono bitwę oddziałów Tadeusza Kościuszki z wojskami cesarskimi stoczoną 4 kwietnia 1794r. pod Racławicami. Razem z nami zwiedzali też uczniowie ze szkół zagranicznych. Po wyjściu z Panoramy na zewnątrz spotkaliśmy się z prze-



i wtedy pan Marcin zadał zagadkę „ile by płacił człowiek, który przeprowadza stonogę?”

Jako jedyna grupa (w ciągu 6 lat pracy p. Marcina) znaleźliśmy odpowiedź na tą zagadkę – to bardzo nas podbudowało. Aby dojść do Katedry do której zmierzaliśmy, trzeba było przejść przez Most Grunwaldzki. Jest to najstawniejszy most Wrocławia zbudowany w latach 1908-1910 jako stalowa konstrukcja umieszczona na dwóch granitowych pylonach. Rozpiętość w osi pylonów wynosi 126,6 metra.

Kiedy dotarliśmy do Katedry pan Marcin pokazał nam płyty z grobów średniowiecznych i opowiedział wiele ciekawych rzeczy dotyczących tego obiektu. Dowiedzieliśmy się, iż budowę Katedry Św. Jana Chrzciciela rozpoczął w 1158r. biskup wrocławski Walon. Obecnie dominującym stylem architektonicznym świątyni jest gotyk, ale widać też ślady romańskie oraz wpływy renesansowe i barokowe. Mieliśmy okazję zobaczyć ob-

raz Marii Panny, której oczy mogły widzieć nas z każdej strony.

Potem pojechaliśmy windą na wieżę. Widok z wieży był imponujący – całe miasto widziane z góry. Mieliśmy też okazję zobaczyć scenę, która była budowana na wodzie. W najbliższych dniach

odbędzie się właśnie na tej scenie przedstawienie operowe „Dżakondy”. Można było podziwiać tzw. żygacze czyli rynnę w kształcie głowy smoka.

Po powrocie na ziemię chodziliśmy po mieście oglądając ciekawe pomniki, posągi itp. Weszliśmy na chwilę zobaczyć „ruchomą szopkę”, a następnie poszliśmy do małej restauracji na obiad. Po wyjściu z jadalni udaliśmy się na rynek, gdzie zwiedzaliśmy obiekty i kupowaliśmy pamiątki. Później przyjechał autobus i pojechaliśmy do Ogrodu Japońskiego. Niestety tam musieliśmy pożegnać się z panem Marcinem, który pochwalił nas za wiedzę i dobre zachowanie. Pan Marcin poszedł, a my zaczęliśmy zwiedzanie.

W ogrodzie Japońskim były dwa strumienie, żeński i męski. Karp o sporej długości i wadze, którego karmiliśmy stojąc na moście. Cały ogród był zrobiony przez specjalistów w stylu japońskim. Różne gatunki kwiatów i krzewów czyniły to miejsce wyjątkowym. Był tam mini wodospad i wiele innych rzeczy, które warto obejrzeć. Po wyjściu z ogrodu szliśmy pod baldachimem czyli piękną pergolą porośniętą zielenią i kwiatami.

Przed ogrodem Japońskim stała wielka iglica sięgająca 82 m wysokości.

W ten oto sposób zakończyliśmy zwiedzanie Wrocławia.

Można powiedzieć, że uczestniczyliśmy w lekcjach historii i biologii w sposób niecodzienny dzięki organizatorom i opiekunom P. Zofii Ciesielskiej i P. Alicji Raś, długo będziemy pamiętać tę lekcję.

*Uczennica kl. V
Kamila Bębynek*



wodnikiem p. Marcinem i razem z nim wyruszyliśmy w stronę Katedry Św. Jana Chrzciciela, którą można rozpoznać po dwóch wieżach. Po drodze zatrzymaliśmy się przy rzece Odrze obok Uniwersytetu. Pan Marcin opowiadał nam o moście którego przejście w dawnych wiekach trzeba było okupić płacąc 1 grosz (za nogę)



W dniach 5 – 10 maja 2003 r. odbyła się wycieczka zawodowa, organizowana, jak co roku w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wlkp.

Tym razem połączone klasy elektro-
niczne (III a i III b) i elektryczna (I a)
wraz z opiekunami - Daria Radziwoniuk,
Grzegorzem Paczkowskim oraz Pio-
trem Piaskiem – postanowiły zapoznać
się z elektrowniami oraz zabytkami Po-
morza Zachodniego. Oto relacja jedne-
go z uczestników tejże wycieczki:

Pierwszy dzień wycieczki spędziliśmy
praktycznie w autobusie, jednak zdążyli-
śmy zapoznać się z ciepłownią geoter-
miczną w Pyrzycach oraz elektrownią
cieplną „Dolna Odra”. W obu przypad-
kach przewodnicy oprowadzali nas
po elektrowniach, tłumacząc nam zasa-
dę ich działania, by na końcu odpowia-
dać na pytania przez nas zadawane.
Po męczącej jeździe ok. godz. 18⁰⁰ za-
mieszaliśmy się w Dziwnówku, gdzie
znajdował się nasz ośrodek. Po zjedze-
niu kolacji większość uczestników uda-
ła się nad morze, aby obejrzeć zachód
słońca.

Kolejnego dnia (wtorek) wybraliśmy się
do Swinoujścia, skąd przeszliśmy
do Niemiec (do Ahlbecku). W Ahlbecku
w głównej mierze podziwialiśmy czy-
stość i piękno tego nadmorskiego mia-
steczka. Pełni wrażeń powróciliśmy stat-
kiem do Swinoujścia, a stamtąd auto-
busem do Dziwnówka.

W środę za cel naszej wyprawy zostały
obrane Międzyzdroje. Właśnie w środę
poznaliśmy naszego przewodnika, który
towarzyszył nam do końca wycieczki.
W gronie młodzieży nazywano go „Wol-
ly”. W tym dniu obejrzeliśmy Turkusowe
Jezioro, Aleję Gwiazd przy Hotelu Amber
Baltic, molo oraz rezerwat żubrów. Wra-
cając do ośrodka, zatrzymaliśmy się
na chwilę, aby obejrzeć zachwycający wi-
dok morza z klifu.

Przedostatni dzień wycieczki spędziliśmy
w Kołobrzegu. Jadąc do tego nadmors-
kiego miasta, zatrzymaliśmy się w Trzę-
saczu, aby zobaczyć ruiny kościoła, by po-
tem wraz z przewodnikiem obejrzeć Trze-
biatów i zapoznać się z jego historią.

W Kołobrzegu
zwiedziliśmy ka-
teדרę, odwiedzili-
śmy miejsce za-
ślubin z morzem,
by w końcu sko-
rzystać z uroków
plaży. Po powro-
cie do ośrodka
i zjedzeniu obia-
dokolacji nad-
szedł czas na pa-
kowanie.

W piątek ok.
godz. 9³⁰ poże-
gnaliśmy Dziw-

nówek i skierowaliśmy się w stronę
Szczecina, gdzie zwiedziliśmy Muzeum
Narodowe, a także Pałac Książąt Pomor-
skich. Gdy opuściliśmy Szczecin, pozo-
stały już tylko miłe wspomnienia po bar-
dzo udanej wycieczce. We Wronkach za-
meldowaliśmy się o godz. 19³⁰.

**W imieniu uczestników wycieczki
chciałbym podziękować p. Piotrowi
Piaskowi za zorganizowanie wyciecz-
ki, gdyż bez jego pomocy byłoby ona
niemożliwa. Bardzo dziękujemy Mu za
niezapomniane wrażenia.**

Piotr Gumny kl. IIIa



A JEDNAK NAM SIĘ UDAŁO!

Mimo iż trudna sytuacja materialna do-
tknęła wielu rodzin, to szkoły nadal orga-
nizują wycieczki, które być może są jedy-
ną atrakcją dla niektórych uczniów.
Udział w wycieczkach szkolnych stwarza
ich uczestnikom wiele okazji do zaspoko-
jenia potrzeb kulturalnych, które doty-
czą poznawania świata, przeżycia przy-
gody, poczucia piękna, wrażeń estetycz-
nych i zwiększenia zakresu doświadcze-
nia społecznego.

Pod koniec maja uczniowie klasy III
z Chojna z wychowawczynią Ewą Piasek
i pod opieką Lidii Lorek wraz ze swymi
starszymi kolegami i koleżankami
ze Szkoły Podstawowej Nr 1 we Wron-
kach z wychowawczynią Lucyną Nowa-
czyk, wyruszyli autokarem nad morze. Tra-
sa obejmowała Wolin – Międzyzdroje –
Dziwnów – Kamień Pomorski. O tej wy-
cieczce marzyliśmy od dawna. To właśnie
względny materialny stały się przeszkodą,
która ograniczała nasze możliwości.

A jednak nam się udało!

Radność dzieci była ogromna, gdy wcze-
snym rankiem wyruszyliśmy w podróż.

Wielu z uczestników wycieczki miało
pierwszy raz zobaczyć morze.

W Międzyzdrojach zwiedziliśmy prome-
nadę gwiazd oraz przespacerowaliśmy
się po molo. Potem udaliśmy się
do Wolińskiego Parku Narodowego,
gdzie mogliśmy podziwiać piękne klify,
a także odwiedzić rezerwat żubrów. Byli-
śmy także w Wapnicy, gdzie znajduje się
pięknie położone
Turkusowe Jezioro.
Po smacznym obie-
dzie w Międzywodziu
udaliśmy się w kie-
runku Dziwnowa.
Tutaj zamoczyliśmy
nasze stopy w mor-
skiej wodzie. Pogo-
da dopisywała.
Zalewem Kamień-
skim na stateczku
„Victoria” przyplę-
liśmy do Kamienia
Pomorskiego. Zwie-
dziliśmy Katedrę
Kamieńską. Tu cze-

kała na nas prawdziwa uczta duchowa.
Wysłuchaliśmy pięknego koncertu orga-
nowego.

Wycieczka dostarczyła nam niesamowi-
tych, niezapomnianych wrażeń. Była do-
skonale lekcją integracji naszych wycho-
wanków. Tym wszystkim, którzy sponso-
rowali nasz wyjazd i okazali nam wiele
życzliwości serdecznie dziękuję w imie-
niu uczestników wycieczki i własnym.

Piasek Ewa



W czasie pełnienia dyżuru redakcyjnego zadzwonił telefon. Podniosłam słuchawkę, po drugiej stronie usłyszałam miłą, spokojną głos kobiety. Rozmówczyni zaprosiła mnie do swojego domu, chciała porozmawiać na bardzo ważny temat. Oczywiście umówiłam się z nią na spotkanie jeszcze tego samego dnia. Po miłym powitaniu w jej mieszkaniu, pani ta poprosiła mnie o całkowitą anonimowość, ponieważ miała ku temu ważne powody. Ze swej strony zapewniam ją o całkowitej dyskrecji, no i rozpoczęłyśmy rozmowę.

Red. Pozwoli Pani, że nazwę Panią jakimś imieniem, może Ewa - pierwsza kobieta w raju? Myślę, że dzięki temu będzie nam się lepiej rozmawiało.

Ewa. Proszę bardzo, niech p. redaktor mówi mi Ewa. Jest to piękne imię, lecz nie jestem z raju, raczej byłam w piekle. Chciałabym porozmawiać o moim bólu, łzach o mojej bezsilności. Chciałabym, żeby to przeczytały kobiety, które mają ten sam problem co ja.

- Dobrze Ewo, spróbujmy porozmawiać jak dobre przyjaciółki. Powiedz, jak to się wszystko zaczęło?

- Zaczęło się wszystko banalnie. Byłam młoda, dopiero co zdałam maturę, marzyłam o studiach. Poznałam go na imieninach u kuzynki. No i zaczęło się. Był przystojny, miły i umówił się ze mną na randkę. Koleżanki mi zazdrościły, a ja chodziłam dumna jak paw, że wybrał właśnie mnie.

- Proszę Ewo, powiedz, co działo się później. Przypuszczam, że jak każda młoda dziewczyna zakochałaś się w swoim chłopcu po same uszy?

- To mało powiedziane. Szalałam za nim i nie wyobrażałam sobie życia bez niego. Był moją pierwszą miłością. Mam prośbę do p. redaktor, chcę, żebyśmy mówiły o nim „On”.

- Oczywiście Ewo.

- Długo czekałam, żeby opowiedzieć komuś moją historię, a teraz nie wiem od czego zacząć. To jest trudne.

- Wiem Ewo. Jeśli chcesz, zacznij od ślubu.

- Masz rację! Wszyscy w naszej rodzinie są katolikami, dlatego wszystko odbyło się po bożemu: okres narzeczeństwa, oświadczenia i wreszcie ślub. Nasze pierwsze dziecko pojawiło się po roku. On nie chciał słyszeć o tym, że podejmę jakąkolwiek pracę. On nas utrzyma. Zarabiał dobrze, więc mu wierzyłam. Przez kilka następnych lat powodziło się nam dobrze, więc zaplanowaliśmy drugie dziecko. Mieliśmy już syna, a urodziła się córka. Byłam szczęśliwa, że mam upragnioną parę.

- Mówisz Ewo „mam” - dlaczego?

- Od chwili narodzin córki On się bardzo zmienił. Nie przyjechał do mnie do szpitala, miał pilną pracę. I od tego czasu zaczęło się coś między nami psuć.

- Co masz na myśli, mówiąc, że między wami zaczęło się coś psuć?

- Moja matka przyjechała do mnie do szpitala. Chciała, żebym przeniosła się z dziećmi do niej, chociaż na parę dni, aż wydobrzeję. Zadzwoniłam do niego i mu o tym pomyśle powiedziałam. Nie zgodził się. Wściekł się. Krzychał i wyzywał nas obydwoje od najgorszych. Oczywiście postawił na swoim. Z czasem doszłam do siebie i wiedzieliśmy na pozór spokojny żywot. Czasem kłóciliśmy się, ale chyba nie więcej, niż każda przeciętna rodzina. Co prawda brakowało mi trochę rozrywek, chociażby spotkań ze znajomymi. On był bar-

dzo zapracowany, przecież zapewniał nam niezłe życie. Widziałam go tylko w nocy. Dzieci już spały.

- Czy On nadużywał alkoholu?

- Absolutnie, nie! Nikt z rodziny, ani sąsiedzi, ani też ja nigdy nie wiedzieliśmy go pijanego. Zdarzało mu się często, po pracy, iść z kolegami na piwko, ale nic poza tym. Papierosów też nie palił.

- Ewo! Czy ten idealny mąż podniósł na ciebie rękę? Czy pamiętasz kiedy to się stało?

- Pamiętam jakby to było dzisiaj. Okazało się, że po 5 latach od urodzenia Asi jestem znów w ciąży, z trzecim dzieckiem. Kiedy mu powiedziałam o tej niezaplanowanej ciąży, wpadł w szal, tłukł mnie pięściami, gdzie popadło. Krzychał: ty wywłoko to na pewno nie moje. Zniszczę cię. Zejdź mi z oczu. Padły takie słowa, których nie ośmielię się powtórzyć. Nie chciałam go bardziej rozwścieczyć, więc milczałam. Poza tym widziały i słyszały to moje dzieci, a ja wstydziałam się sąsiadów. Nie mo-

Kielich goryczy - albo już Cię nie kocham...

głam uwierzyć, że do tej pory myślałam, że ten człowiek, nigdy nie da zrobić, ani mnie, ani dzieciom żadnej krzywdy.

- Co działo się później? Czy było tak codziennie?

- Codziennie to On nie rozmawiał ani ze mną, ani z dziećmi. Nierzadko też obrywałam np. za źle wyprasowaną koszulę. Do siniaków się przyzwyczaiłam. Przychodził późnym wieczorem, zjadał kolację przygotowaną przeze mnie i kładł się spać w innym pokoju. Mieliśmy trzy pokoje.

- Jak długo ten stan tak trwał?

- Do końca mojej ciąży, potem było tylko gorzej. Po powrocie wystąpiły małe komplikacje, więc musiałam zostać w szpitalu kilka dni dłużej. Urodziłam córkę Olę, piękną dziewczynkę. Czekaliśmy. On nie przyszedł zobaczyć swojego dziecka. Mama jak zwykle niezawodna, przyjechała do szpitala i zaproponowała swoją pomoc. Chyba wyczuwała, że coś wisi w powietrzu. Nie myliła się. Tylko jedną noc spaliliśmy razem z dziećmi u mojej mamy. Wczesnym rankiem przyjechał po nas On i znów byliśmy w naszym domu. Nie obyla się bez krzyku, wyzwisk pod moim adresem. Znów przy dzieciach. Milczałam. Znów upłynął rok, a to dlatego, że w domu go prawie nie było, tylko w nocy. Spaliśmy osobno. Dopiero, gdy zbliżał się roczek Oli, wziął sobie urlop, chciał wszystkim udowodnić jakim to jest wspaniałym ojcem. Ja przygotowywałam z tej okazji małe rodzinne przyjęcie.

- Czy rzeczywiście starał się być w tym dniu wspaniałym tatą dla swoich dzieci?

- Tak dzieciom nakupił prezentów. Bawił się z nimi, od samego rana. Czytał bajki. Nic nie wskazywało na to, że zdarzy się tragedia. Byłam w kuchni. Zaskoczył mnie z tyłu. Krzychał, że dzieci źle wychowuję, że gotuję jedzenie dla świń itd. Posypało się szkło i zastawa, przewróciłam się. Przez cały czas okładał mnie pięściami, nawet na podłozę. Dookoła mnie było pełno krwi. Myślałam, że to koniec. Nagle zobaczyłam sąsiada. Powstrzymał go. Później okazało się, że mój mąż mężczyzna, mój synek Adaś, pobiegł po pomoc do sąsiada. Potem był szpital. Długo leczyłam

rany, zagoiły się, lecz coś w środku buntowało się i krzychało. Zmieniłam się. Najbardziej zależało mi na dzieciach. Chciałam, żeby miały normalnych rodziców, wiedziałam już, że to niemożliwe. On przepraszał mnie na kolanach. Nie przyjąłem jego przepraszin, ponieważ wiedziałam cicho Już Cię nie kocham...

- Co postanowiłaś? Jak rozwiązałaś swój problem? Czy szukasz pomocy?

- Dzisiaj już mogę o tym mówić spokojnie, już nie mieszkam razem. Nie mogę jeszcze zrozumieć, dlaczego tak długo pozostawałam w tym związku, pełnym przemocy, cierpiąc latami. Tylko cztery ściany mojego mieszkania były niemymi świadkami mojego poniżania, bicia i łez. Nierzadko tymi świadkami były moje dzieci. Przewyciężyłam wstyd, wniosłam sprawę o rozwód, walczyłam o swoje drugie życie, jest ono przede mną i przed moimi dziećmi. Szukałam pomocy i ją znalazłam, pomógł mi Ośrodek dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Znalazłam tam fachową pomoc i opiekę.

-Co chciałabyś przekazać Czytelniczkom Wronieckich Spraw? Być może niektórzy z nich mają ten sam problem co ty? Co im poradzisz?

- Chcę im powiedzieć, żeby przewyciężyły wstyd i przerwały milczenie, żeby walczyły o siebie i o swoje dzieci, żeby tak jak i u mnie obudziło się w nich poczucie własnej wartości, dumy i godności. Tego życzę wszystkim tym kobietom.

- I ja Tobie życzę Ewo, aby drugie życie twoje i twoich dzieci było pełne spokoju i miłości.

Ps. Na prośbę naszej bohaterki Ewy zostały zmienione też imiona dzieci.

Na tym nasza rozmowa się zakończyła. Pożegnałam Ewę, dziękując jej również za to, iż zechciała odkryć przede mną swoją wstydliwą tajemnicę rodzinną. A tak na marginesie, używanie przemocy fizycznej i psychicznej to czyn karalny sądowo. Nie wolno go dźbić się z biciem, milczeć, prosić dzieci, żeby znosiły to z nami. Uczymy je w ten sposób, że niektórym ludziom wolno tak postępować, a ofiary nie zasługują na lepszy los. Nie pomagamy też sprawcy, nie motywujemy go do poprawiania nad swoją psychiką. Sprawcy dzisiaj nierzadko są osobami wykształconymi i cenionymi pracownikami. Trzeba również dodać - na przykładzie Ewy, że dzieci będąc świadkiem bicia, tak samo przeżywają i boją się nie mniej od swojej matki. Czy ktoś zagwarantuje, że dzieci Ewy, gdy będą dorosłe nie będą traktowały agresywnego zachowania swojego ojca, jako jedyne go sposobu na rozwiązywanie swoich problemów?

Jest coraz więcej miejsc, gdzie takie osoby jak Ewa, mogą znaleźć pomoc np. fundacje, stowarzyszenia, telefony zaufania (niebieska linia), poradnie psychologiczno-pedagogiczne, przychodnie lekarskie, a także lekarze pierwszego kontaktu.

Bo kielich goryczy się przepelnia...

* Ogólnopolskie Pogotowie dla ofiar Przemocy w Rodzinie - Niebieska Linia 0 800 12 00 02 - połączenie bezpłatne pon.-sob. 10.00-22.00 lub (022) 666 00 60 - połączenie płatne pon.-pt. 10.00 -22.00 niedz. 10.00 -16.00

* Ośrodek dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Pona ul. Botaniczna 2, tel. (061) 847 59 37.

Zofia J. Bąk

MIĘDZYGIMNAZJALNY KONKURS CHEMICZNY

Dnia 31 maja bieżącego roku w Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta we Wronkach odbył się III Międzygimnazjalny Konkurs Chemiczny dla klas II. Zaproszeni zostali uczniowie z następujących gimnazjów: Biezdrowo, Ostroróg, Międzychód, Murowana Goślina, Lubasz, Wronki (ZSZ nr 1) i Oborniki. Zaproszenie przyjęli: ZSZ nr 1 we Wronkach – 5 osób, Lubasz – 7 osób, Murowana Goślina – 8 osób i uczniowie z naszej szkoły – 13 osób. Konkurs trwał od godziny 9 do 10:30. Praca, którą pisaliśmy, składała się z testu zamkniętego oraz 5 zadań pro-

blemowo – rachunkowych. Szanse uczestników były wyrównane, gdyż organizatorka – Janina Czamańska – przekazała każdej zaproszonej szkole zbiór 72 przykładowych zadań. Po konkursie uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek, podczas którego oczekiwali na ogłoszenie wyników, które odbyło się o godzinie 13.

Wszyscy z niecierpliwością czekali na rezultaty kilkumiesięcznej pracy.

Laureatami konkursu zostali:

Paulina Lula, Jagoda Michalak, Agata Paralusz, Arkadiusz Stachowiak z Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta we Wronkach, Adrian Rzycki – ZSZ nr 1 we Wronkach

Wyniki zostały ogłoszone przez czteroosobową komisję. Laureaci otrzymali



dyplomy i prawo do podwyższenia o jeden stopień oceny końcowej z chemii. Wszyscy uczestnicy za udział w konkursie otrzymali czekoladę. W tym roku nikt nie osiągnął 100% punktów, ale każdy był zadowolony, że mógł sprawdzić swój poziom wiedzy i zawrzeć nowe znajomości.

Uczestnicy III Międzygimnazjalnego Konkursu Chemicznego ze szkoły im. Zbigniewa Herberta we Wronkach

FINAŁ NAUKI

Na zdjęciu od lewej stoją: **Tomasz Haryjan, Paweł Kulczyński i Mariusz Kuś**

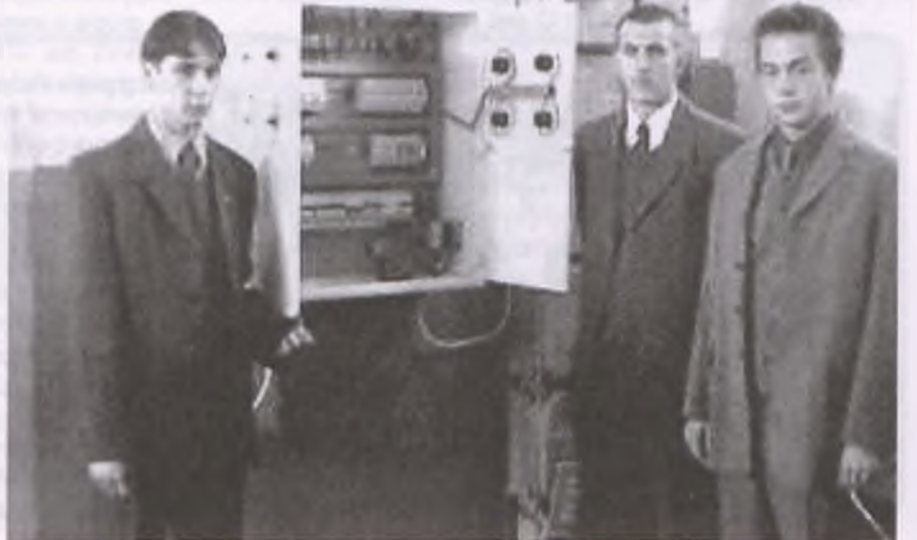
tuż przed obroną pracy dyplomowej przed komisją egzaminacyjną, prezentując zbudowaną przez siebie szafę sterowniczą dla stacji wodociągowej we Wróblewie

Jednym z celów ucznia Technikum jest zakończenie nauki zawodu pracą dyplomową. Obecnie trudno jest znaleźć zakład pracy, który by przyjął uczniów na praktykę zawodu. Przedsiębiorstwo Komunalne wychodząc naprzeciw takim zapotrzebowaniom, umożliwia absolwentom wykonanie prac końcowych w swoim zakładzie. Prace dyplomowe wykonywane są w obiektach służących całemu społeczeństwu. W tym roku grupa uczniów – techników elektroników z Zespołu Szkół nr 1, wykonała dla stacji wodociągów we Wróblewie w ramach pracy dyplomowej sterowanie - zgłębia-

jąc praktycznie poznaną wcześniej teorię oraz wprowadziła po raz pierwszy diody sygnalizacyjne zasilane napięciem 220 V.

Pracę uczniowie wykonali pod kierunkiem mgr inż. A. Czamańskiego.

Jan Kwaśny



Niedawno, w czasie Dni Wroniek gościliśmy delegację francuską z merem Plerin Ives Le Faucheur a miesiąc później do partnerskiego miasta w pięknej Bretanii pojechali wronczanie.

W dniach 6-10 czerwca 2003 roku 27-osobowa grupa dzieci i młodzieży wraz z sześcioma opiekunami z gminy Wronki udała się do Plerin na turniej piłki nożnej, korzystając z zaproszenia tamtejszego klubu sportowego. Grupie sportowców towarzyszyła trójka samorządowców.

Młodzi piłkarze w tym atrakcyjnym, zielonoświątkowym, międzynarodowym turnieju uczestniczyli już po raz drugi, wcześniej w 2001 r.

Po długiej podróży, ponad 1700 km, nieco zmęczeni, zostali zakwaterowani w ładnym ośrodku usytuowanym przy wspaniałym obiekcie sportowym z kilkoma boiskami piłkarskimi. Wieczorem grupa z Polski i Irlandii została zaproszona do siedziby klubu RCA Plerin na oficjalną kolację, podczas której sportowcy i samorządowcy z Wroniek zostali bardzo ciepło powitani w rewanżu za pobyt we Wronkach piłkarzy z Francji w sierpniu ubiegłego roku. W czasie przyjęcia nastąpiło podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy klubami piłkarskimi z Plerin i Cookstown z Irlandii.

Następnego dnia przed południem grupa z Polski udała się do supermarketu, aby tam dokonać zakupu pamiątek, a po obiedzie sportowcy z Wroniek kibicowali drużynom z Plerin, uczestniczącym w finałowych meczach o Puchar Dystryktu w pobliskim mieście Cavan. Jak się potem okazało doping wronczan był bardzo skuteczny, gdyż wszystkie trzy

mecze zakończyły się zwycięstwem piłkarzy z Plerin.

Wieczorem odbyła się charytatywna kolacja, w której udział kosztował każdego uczestnika 10 euro. W ten sposób gospodarze organizują zbiórki na cele dobroczynne. Tym razem dochód przeznaczony był na pomoc dla Rumunii, partnerskiej gminy – Avrig, zbierano na za-

niestety awansować do rozgrywek pucharowych (zajęli V miejsce w swojej grupie), ale zmuszeni byli grać - ze względu na limit miejsc w grupach - w grupie starszej.

Najmłodsza nasza drużyna, tzw. kurczaki (rocz. 1993), niestety, miała dużego pecha, podobnie jak dwa lata temu zajęła trzecie miejsce, a do rozgrywek pucharowych awansowały tylko dwa zespoły z grupy. Mimo przegranej należy się wielkie uznanie tym chłopcom i dziewczętom (była to drużyna mieszana) za wzorową postawę, ich wielką ambicję i zaangażowanie na boisku.

Organizatorzy turnieju przygotowali dla każdej drużyny puchar, a każdy

Młodzi wronieccy piłkarze we Francji

kup samochodu dla tamtejszej straży pożarnej.

W niedzielę – 8 czerwca - już od samego rana na obiektach klubu RCA Plerin toczyły się rozgrywki piłkarskie z udziałem zespołów francuskich, irlandzkich i polskich, ogółem w turniejach uczestniczyło 76 drużyn w trzech grupach wiekowych. Jest to imponująca ilość grających zawodników, ale dysponując tak potężną bazą treningową można taki turniej spokojnie przeprowadzić.

Zasady rozgrywek i przepisy były nieco skomplikowane, na początku trudno było naszym młodym piłkarzom się do nich przyzwyczaić. Drużyny siedmioosobowe rozgrywały mecze dziesięciominutowe na połowie boiska, na bramki pięciometrowe, a sędziami byli nieco starsi zawodnicy. Za zwycięstwo w meczu przyznawano 5 punktów, za remis bramkowy 3, za remis bezbramkowy 2, za przegraną 1, a za walkower 0 punktów. Spośród naszych drużyn najlepiej wypadli najstarsi - gimnazjaliści, którzy zajęli II miejsce w grupie i awansowali do 1/16 rozgrywek. Potem obowiązywał system pucharowy i nasi piłkarze po bezbramkowym remisie (mimo sporej przewagi) musieli uznać wyższość francuskiej drużyny przegrywając w rzutach karnych. Średniej drużynie (rocznik 1991 i '92) nie udało się



W PRZERWIE MIĘDZY MECZAMI

zawodnik został uhonorowany medalem i upominkami rzeczowymi.

Po zakończeniu rozgrywek na stadionie grupa z Wroniek udała się na wspaniałą plażę, gdzie spacerując wszyscy opalali się i poszukiwali muszli św. Jacka.

Cały poniedziałek gospodarze zagospodarowali turystycznie. Trzy autokary (irlandzki, francuski i polski) udały się do przepięknego miejsca na granicy Bretanii z Normandią, do klasztoru Mont Saint Michel. W czasie przyływu do klasztoru prowadzi tylko jedna droga, a teren wokół niego jest zalany wodą, klasztor znajduje się jak gdyby na wyspie. Natomiast w czasie odpływu wokół klasztoru tworzy się olbrzymia plaża, po której można spacerować przez kilka godzin do ponownego przyływu. Po zwiedzeniu tego uroczego miejsca i zaopatrzeniu się przez dzieci w pamiątki wszystkie autokary ruszyły wzdłuż wybrzeża. Można było podziwiać piękne widoki typowego wybrzeża Bretanii z malowniczymi urwiskami, skalistymi wyspami, wysuniętymi cyplami i przepięknymi piaszczystymi plażami. W czasie plażowania niektórzy odważyli się zamoczyć nogi, a nawet wejść po pas do jeszcze zimnej wody.

c.d. str. 11

WRONCZANIE Z FRANCUSKIMI RYWAŁAMI I WICEPREZESEM KLUBU DENISEM LE CLERC (Z PRAWYJ)



fol. 2x A.L.Biedziakowie

Grupie sportowej towarzyszyła delegacja trzech samorządowców: Andrzej Jabłoński - wiceprzewodniczący Rady MiG Wronki, Stefan Kaszkowiak - komendant straży pożarnej gminy Wronki, Krzysztof Kaczmarek - sołtys Biezdrowa, który podejmował w swoim gospodarstwie Francuzów.

Dla nich program wizyty był odrębny i dostosowany do branż, które reprezentowali. Podglądali jak funkcjonuje tamtejszy samorząd, straż pożarna i rolnictwo. Oczywiście nie zabrakło również czasu na podziwianie piękna Bretanii.

Wyjazd wronczan należy uznać za bardzo udany, mimo braku sukcesów sportowych. Młodzież była bardzo zdyscyplinowana, a wrażenia z pobytu w Plerin z pewnością na długo pozostaną w pamięci.

Wronczanie byli niezwykle serdecznie przyjmowani przez gospodarzy, którzy wspominali swój pobyt w poprzednich latach we Wronkach. Zarówno Francuzi jak i Polacy wyrazili szczerą wolę kontynuowania i rozwijania przyjacielskich stosunków i dalszej współpracy nie tylko na niwie sportowej, czyli wypełniania wspólnych zobowiązań wynikających z podpisanej 2. maja we Wronkach deklaracji.

zdj. Paweł Hibner
i A. L. Biedziakowie

Na podstawie relacji
Leszka Biedziaka



WODA W MORZU PÓŁNOCNYM BYŁA WYJĄTKOWO ZIMNA



MŁODSZA GRUPA



STARSZA GRUPA



KIBICUJEMY
GOSPODARZOM

Opiekunami wronieckiej młodzieży byli:

Małgorzata Cios, Anna Biedziak, Jolanta Chmurak, Paweł Raszewski, Paweł Hibner, Leszek Biedziak.

To Im należą się podziękowania, za to, że wroniecka młodzież sprawowała się wzorowo i że nadszedł z Plerin niżej cytowany list. Nasi młodzi ambasadorowie nie zawstydzili nas (o dorosłych nie napisano).

List z Francji, który otrzymał burmistrz Kazimierz Michalak po powrocie delegacji młodzieży z Plerin:

Szanowny Panie Burmistrzu

Jak już z pewnością Panu wiadomo, turniej piłkarski w Plerin był bardzo udaną masową imprezą. Obecność drużyn z Wronek i Cooksrown /Irlandia/ w znacznej mierze przyczyniła się do tego sukcesu. W imieniu całego naszego klubu Plerin RCA składam na Pana ręce serdeczne podziękowanie za uczestnictwo drużyn wronieckich w naszym turnieju.

Jednocześnie chciałbym prosić Pana, aby zechciał Pan przekazać piłkarzom i ich opiekunom wyrazy uznania za grę, ale również za pełną taktu i wyczucia postawę, która widoczna w każdej sytuacji, przyczyniła się skutecznie do umocnienia fundamentów przyszłych relacji między naszymi dwoma miastami.

W nadziei szybkiego spotkania z Panem Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam.

Le Vice/ president Denis Le Clerc

Redakcja Wronieckich Spraw wzorem lat ubiegłych publikuje listę uczniów szkół z gminy Wroniek, którzy w roku szkolnym 2002/2003 przynieśli zaszczyt szkole- najlepszych w nauce (promocja z wyróżnieniem)- świadectwo z paskiem IV- Vi i gimnazjum, w klasach I-III typowanych przez wychowawców na podstawie oceny opisowej; uczestników i laureatów konkursów. Listy uczniów publikujemy zgodnie z wykazami przygotowanymi przez szkoły, a szkoły- według kolejności dostarczonych list.

Szkoła Podstawowa nr 2 we Wronkach

dyr. Maria Woźniak,
z-ca dyr. Jolenta Ostrowska

IV a

1. Marta Duszyńska- 5,12
2. Jakub Godlewski- 5,00
3. Adam Sikora- 5,00
4. Marcin Michałowski- 4,87
5. Agnieszka Michalak- 4,87

IV b

1. Agnieszka Matkowska- 5,25
2. Radosław Spychała- 5,25
3. Milena Molińska- 5,12
4. Natalia Pospieszna- 5,00
5. Patryk Janicki- 5,00
6. Tobiasz Choźalski- 5,00
7. Norbert Sroczyński- 5,00
8. Weronika Giec – 4,87

IV c

1. Agata Zakrzewska- 5,25
2. Nina Pajor- 5,12
3. Juliusz Janicki- 5,00
4. Jędrzej Skrzypczak- 5,00
5. Adam Walentynowicz- 4,87
6. Katarzyna Jessa- 4,75
7. Maciej Brzóska- 4,75
8. Gerard Smolarkiewicz- 4,75

V a

1. Marta Pawlicka- 5,25
2. Katarzyna Kaszkowiak- 4,87
3. Jolanta Wszędybył- 4,87
4. Damian Pajor- 4,87
5. Karolina Matuszewska- 4,75
6. Marita Łopata- 4,75
7. Grzegorz Paluch- 4,75

V b

1. Joanna Sroczyńska- 5,38
2. Dobromiła Dąbrowska- 5,13
3. Agata Łukaszyk- 5,00
4. Alicja Czekalska- 4,88
5. Miłosz Nowak- 4,88
6. Dorota Jaworska- 4,86
7. Milena Hoffmann- 4,75

V c

1. Joanna Hoffmann- 5,75

2. Angelika Jarysz- 5,71
3. Natalia Nawrot- 5,50
4. Paulina Śniegowska- 5,25
5. Dawid Orzechowski- 5,25
6. Jakub Czamański- 5,12
7. Patryk Mielcarek- 5,12
8. Anna Kaźmierczak- 5,00
9. Anna Garstka- 4,88
10. Justyna Borucka- 4,75

VI a

1. Krzysztof Rusinek- 5,63
2. Marta Warda- 5,22
3. Danuta Banaszkiwicz- 4,88

VI b

1. Weronika Świniarska- 5,89
2. Marcelina Maciejewska- 5,11
3. Agnieszka Rysmanowska- 4,78

VI c

1. Marta Woźniak- 5,89
2. Monika Bugaj 5,33
3. Weronika Napierała- 5,22
4. Weronika Ceremuga- 5,10
5. Partycja Lambryczak- 5,00

VI d

1. Marta Waszak- 5,77
2. Małgorzata Cypel- 5,55
3. Robert Hyjek- 5,55
4. Monika Michalak- 5,44
5. Arkadiusz Malinowski- 5,44
6. Joanna Machniewska- 5,33
7. Mateusz Piasecki- 5,33
8. Aleksandra Owczarzak- 5,22
9. Klaudia Gromadzińska- 5,22
10. Agnieszka Biedziak- 5,11
11. Katarzyna Liszkowska- 5,11
12. Maciej Sobolewski- 5,11
13. Mateusz Skrzypczak- 5,00
14. Jan Wojciechowski- 5,00
15. Renata Machaj- 4,88
16. Mateusz Nadolski- 4,88
17. Arkadiusz Perz- 4,75

Laureaci konkursów pozaszkolnych:

Ogólnopolski Konkurs o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego:

- Mateusz Piasecki

- Arkadiusz Malinowski
- Maciej Hercka

Ogólnopolski Konkurs „Kornel Makuszyński w aforyzmach”

- I m. Natalia Wicenta
II m. Katarzyna Liszkowska
III m. Joanna Jessa
wyróżnienia:
Miłosz Nowak
Bartosz Kossmann

Wojewódzki Konkurs na monolog „Palić, nie palić- oto jest pytanie”:

Matuszewska Karolina

Powiatowe eliminacje Konkursu Języka Niemieckiego:

Świniarska Weronika

Internetowy konkurs przyrodniczy zorganizowany przez Akademię Rolniczą w Poznaniu:

Nawrot Natalia
Dąbrowska Dobromiła

Gminny konkurs literacki o tematyce unijnej „Jestem Europejczykiem”:

Grzegorz Paluch
Anna Kaźmierczak
Anna Garstka
Angelika Jarysz
Justyna Borucka
Weronika Świniarska
Dawid Wania
Dawid Hachuj
Marta Woźniak
Anita Nowak
Małgorzata Cypel
Joanna Machniewska
Klaudia Gromadzińska
Aleksandra Owczarzak
Marta Waszak
Agnieszka Biedziak

I plastyczny „Wspólna Europa”:

- Bartosz Biedny
- Magdalena Helpa

- Monika Chojan
- Sara Szczepańska
- Jakub Kowalewski
- Dominika Kwiatecka
- Sara Kaczmarek
- Patryk Kwiatkowski
- Klaudia Jarysz
- Aleksandra Drużga
- Joanna Chmurak
- Dawid Grzelak
- Robert Bartczak
- Lucyna Sikora
- Dominik Mądravski
- Klaudia Rzyso
- Agnieszka Olech
- Magdalena Janicka
- Izabela Tomczak
- Patrycja Pykało
- Paula Około- Kułak
- Łukasz Szymson
- Weronika Gumna
- Grzegorz Wrembel
- Michał Zastróżny
- Tobiasz Konieczny
- Mariusz Zastróżny
- Mateusz Bierka
- Adrianna Rajkowska
- Marta Zakrzewska

- Luiza Sieczka
- Justyna Kiepińska
- Krzysztof Nawrot
- Marek Jankowski
- Bartłomiej Paluch
- Paulina Pawlak
- Anna Nadolska
- Jagoda Gębara
- Izabela Łukaszuk
- Anna Borkowska
- Małgorzata Kamińska
- Karolina Grochowska
- Aleksandra Gumna
- Radosław Sagula
- Damian Buchwald
- Marta Gromadzińska
- Blanka Jessa
- Ewa Warczyńska
- Sonia Malinowska
- Patryk Kucharczyk
- Mateusz Kaszkowiak
- Dawid Kwiatecki
- Łukasz Skrzypczak
- Marta Roszak
- Patrycja Żółtańska
- Filip Majchrzak
- Dawid Teclaw
- Daniel Szczepski

- Joanna Rusin
- Weronika Rozynek
- Paulina Remisz
- Agata Betka
- Katarzyna Kledzik
- Magdalena Frąckowiak
- Krzysztof Włodarkiewicz
- Marcin Chojan
- Paulina Golon
- Radosław Przewoźnik

Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli również w konkursach, które nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Są to:

**Konkurs zorganizowany przez MENiS
„Zachowaj trzeźwy umysł”**

**Ogólnopolski Konkurs poetycki im.
Stanisława Czerniaka „Okolica
poetów”**

**Krajowy Konkurs regionalny
„Gniazdo”**

**Ogólnopolski Konkurs Literacki,
Plastyk i Fotograficzny „Mój
czworonożny przyjaciel”**

*Dyrektor szkoły
mgr Maria Woźniak*

XXVIII WOJEWÓDZKI RAJD TURYSTYCZNY PO REGIONIE SZAMOTULSKIM Z METĄ W BIEZDROWIE

Szamotulski Oddział PTTK często zaprasza uczestników swoich imprez na Ziemię Wroniecką. W listopadzie minionego roku spotkali się oni we Wronkach podczas VIII Rajdu Niepodległości.

Tym razem trasy wędrówek zaprowadziły ich do Biezdrowa. Tam właśnie na boisku Zespołu Szkół zlokalizowana została meta XXVIII Rajdu Turystycznego po Regionie Szamotulskim. W imprezie, która odbyła się w dniach 16 – 18 maja br. wzięło udział ponad 300 turystów z różnych miejscowości. Byli wśród nich także wrończanie. Na rajdowe trasy wyruszyli bowiem drużyny ze Szkolnego

Klubu Krajoznawczo – Turystycznego PTTK Zespołu Szkół nr 1 na czele z Panią Anetą Rzepą oraz ze Szkoły Podstawowej nr 2 pod opieką Pani Iwony Dąbrowskiej.

Część tras poprowadzona została w taki sposób, aby uczestnicy mogli przeprawić się promem przez Wartę. Dla niektórych z nich była to duża atrakcja.

Na mecie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe odznaki i smaczną grochówkę. Dla ambitnych przygotowano test zawierający 21 pytań dotyczących Biezdrowa i powiatu szamotulskiego.

red.



Reprezentacja gimnazjum z Wronek (Pólna) podczas mistrzostw powiatu w lekkiej atletyce, które odbyły się w Szamotulach.



Echa naszych publikacji

Jeszcze o przyszłym targowisku we Wronkach



Z uwagą przeczytałem wypowiedzi burmistrza MiG Kazimierza Michalaka odnośnie przyszłego targowiska, które ma powstać na terenie po byłej meblarni. Dziwię się, że obecnie mówi się o znacznych kosztach, które są związane z wyburzeniem hal produkcyjnych oraz wykupieniem hali „Jotmaru”. Należy postawić pytanie - dlaczego „Jotmar” do dzisiaj nie zagospodarował zakupionej hali, może czeka, aż miasto z terenem ją wykupi za znaczną kwotę? Może to oczekiwanie przez „Jotmar” jest celowe?

Nadal uważam za bezcelowe budowanie drogi przez teren meblarni łączącej ul. Poznańską (przy szkole nr 2) z ulicą Powstańców Wielkopolskich. Ta droga nie odciąża ruchu kołowego na ul. Poznańskiej, a tylko zwiększy niebezpieczeństwo przy szkole nr 2.

Dlaczego kierownictwo szkoły i rodzice zgadzają się na budowanie drogi tuż przy wejściu do szkoły?!

Osobiście nadal uważam, że targowisko we Wronkach winno być zlokalizowane między ul. Mickiewicza a murem więziennym. Przed sprzedaniem terenu pod budownictwo handlowe można było urządzić teren handlowy za niższe koszty.

Odnosnie przywrócenia częściowego wyglądu Placu Wolności przedstawiam zdjęcie tak zwanych Plant w 1930r. (zima bez figury) oraz zdjęcie z 1955 roku już z figurą.

Dziś figura jest zarośnięta.... Może lepiej, że figura Matki Boskiej nie widzi stanu Plant i handlu w dniu dzisiejszym, bo chyba w tym celu nie była postawiona? Powstała po wojnie jako dziękczynienie za przeżyty okupację przez kupców i rzemieślników wronieckich.

Prawie wszystkie figury przydrożne w gminie są odnowione i z przyjemnością

można się przy nich zatrzymać, pomodlić oraz podumać nad ich historią.

Natomiast we Wronkach po wojnie została zbudowana tylko jedna figura na Placu Wolności i dzisiaj stoi bezpańska. Co prawda jedna z gazet wronieckich już ubiegłym roku zaprawę przygotowywała do renowacji w taczce- ale nie dojechała do figury.

Na koniec mam pytanie - dlaczego zdjęcia omawianej figury nie umieszczono na wystawie zorganizowanej przy muzeum p.t. „Na rozstaju dróg”.

**W. M.
nazwisko tylko do wiadomości
redakcji**

Odpowiadam na pytanie dotyczące figury MB na Placu Wolności- właściwie sam Pan sobie odpowiedział na to nie. Figura jest tak zarośnięta, że wstyd prezentować taki stan rzeczy.... Zdjęcie, podobnie jak wszystkich innych figur jest, jednak postanowiłam je schować głęboko. Jak wygląda figura wśród zarośli każdy wie, a może nie wszyscy pamiętają, że w tej gęstwinie w ogóle coś jest?

G.K.



Nasi Czytelnicy przeżyli, więc piszą...

Jeden z najwybitniejszych rockowych artystów naszych czasów Peter Gabriel z okazji 750-lecia lokacji miasta Poznania wystąpił 30 maja br. (piątek godz. 21.⁰⁰) na stadionie Lecha przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu, na jedynym koncercie w Polsce promując swą najnowszą tra-

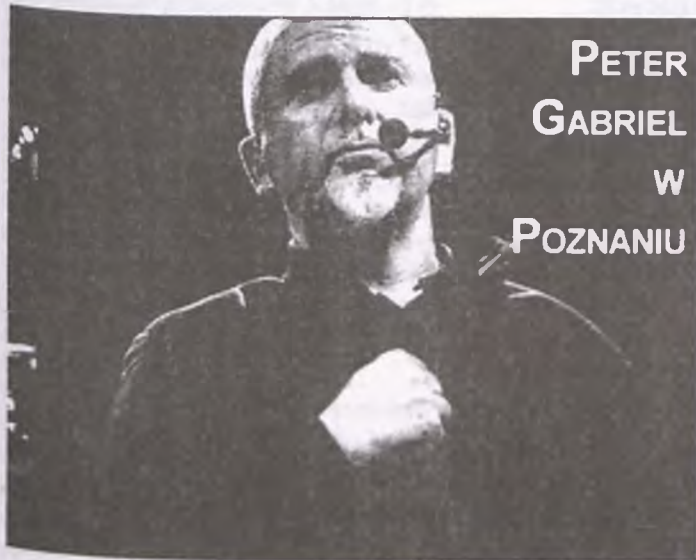
jest wydany w ubiegłym roku, po dziesięcioletnim oczekiwaniu, album *Up*. W międzyczasie ukazał się jeszcze znakomity dwupłytowy koncertowy album *Secret World Live*, a także płyta *Ovo* będąca muzycznym zapisem przygotowanego przez artystę multimedialnego *Millennium Show* we

Florencji. Gabriel aktywnie wspierał twórców z różnych regionów świata, dzięki działalności organizacji *Womad* i firmy *Real World*. Znane jest też jego zaangażowanie w problemy społeczne. Poważnie włączył się więc m.in. w trasy koncertowe *Amnesty International*, podczas których koncertował

ukryty z boku sceny, znany prezenter radiowej *Trójki* Piotr Kaczkowski. Wspólnie zaprezentowała się grupa Gabriela, w skład której weszli perkusista Ged Lynch, basista Tony Levin, gitarzysta David Rhodes na instrumentach klawiszowych grała Rachel A., drugim gitarzystą był Richard Evans. Córka Petera Gabriela, Melanie Gabriel, śpiewała w chórkach, udowadniając swoje wysokie umiejętności wokalne odziedziczone po ojcu. W trakcie koncertu pojawiły się wielkie przeboje, takie jak: *Red Rain*, *Sledgehammer* i inne. Na bis usłyszeliśmy najdłużej oczekiwany, poruszający *Biko*. Była piękna oprawa świetlna, cudowne układy choreograficzne- podskakujący wraz z Gabrielem gitarzyści przemierzali całą scenę w wojskowym kroku, gdy wokalista pojawił się w środku ogromnej, przezroczystej kuli toczącej się po scenie. Oprócz wszystkich efektów pozostał w naszych uszach jednak niebiański głos Mistrza. Całe widowisko oglądało w Poznaniu ponad 15 tys. widzów z całej Polski i oczywiście z zagranicy (Dania, Niemcy, Belgia).

Było to z pewnością dla samego Gabriela (zafascynowanego pobylem w Polsce) oraz dla wszystkich fanów, ogromne, niepowtarzalne przeżycie, które na długo pozostanie w pamięci.

Tony



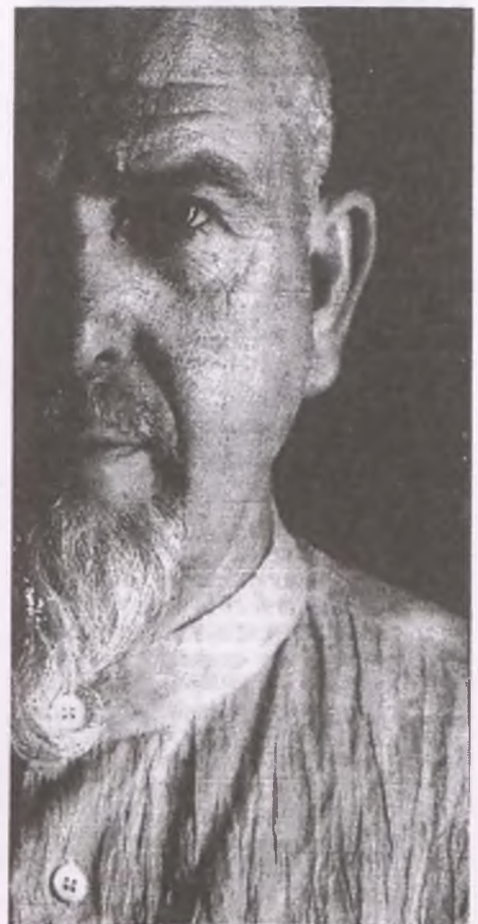
sę koncertową *Growing Up Live*. Gabriel jest dziś z pewnością jednym z najważniejszych rockowych artystów.

Pierwsze muzyczne kroki stawiał w połowie lat 60. W roku 1967 powstał zespół *Genesis*, który po kilku latach znalazł się w gronie najpopularniejszych rockowych wykonawców. *Genesis*, w którym wraz z Gabrielem (śpiew) znaleźli się tacy muzycy jak Tony Banks- pianista, Mike Rutherford- gitara, Steve Hackett- gitara i perkusiata, późniejszy wokalista Phil Collins nagrał 7 płyt, m.in. *Foxtrot* i *Trappass*. Solową karierę Gabriel rozpoczął od wydanego w 1977r. świetnego przeboju *Solsbury Hill*. Kolejne lata to cztery identycznie zatytułowane (Peter Gabriel) płyty, będące fascynującym dowodem rozwoju jego artystycznych koncepcji. Przy ich nagrywaniu współpracowało z Gabrielem wielu znakomitych muzyków, m.in. Robert Fripp z *King Crimson*. W połowie lat 80. przedstawił zaś znakomity album *Birdy* (Ptasiek) ze ścieżką dźwiękową do słynnego filmu pod tym samym tytułem, zrealizowanego przez Alana Parkera według niemniej słynnej książki Williama Whartona. Rok później ukazał się najsłynniejszy album artysty *So*. Kolejnym wielkim osiągnięciem była płyta *Passion* z muzyką do filmu *Ostatnie kuszenie Chrystusa* Martina Scorsese. W 1992 roku ukazała się kolejna jakże udana płyta *Us*. Jakaś jej kontynuacja

obok m.in. *Stinga*, *Springsteena*, *Tracy Chapman* czy *Bono* z *U2*.

Publiczność polska czekała na swego mistrza przez całą 36-letnią karierę artysty. Poznański koncert był jego pierwszym i jedynym w naszym kraju i naszej części Europy (przyjechał z Francji (Nicea), wyjechał z Poznania do Hiszpanii (Barcelona), a stamtąd już do USA i Kanady). Ciekawostką są błędy amerykańskiej firmy produkcyjnej na gadżetach (koszulki, plakaty) towarzyszących Gabrielowi, gdzie Poznań został umieszczony we Francji! Artysta wychodząc na bis, odczytał w naszym języku deklarację, że wie, iż jest w Polsce.

To był niebiański koncert Archaniola Gabriela - pokazał wszystko, co najlepsze w jego muzyce. Publiczność szalała słuchając kolejnych utworów Mistrza. Pierwszą część koncertu Gabriel oparł głównie na nowych utworach z najnowszej płyty *Up*. Płyta *Up* jest, jak sam Gabriel przyznał, pozbawiona przebojów, ale nie podważa to jej wartości. Co istotne, koncertowe wersje płytowych utworów brzmiały na żywo jeszcze ciekawiej, bardziej emocjonalnie, np. *Barry Williams Show*, Gabriel zaprezentował świetną mistrzowską formę wokálną i rzeczywistą potrzebę kontaktu z publicznością. A to za sprawą komentarzy poprzedzających większość utworów. Tłumaczył je,



Marsz i bieganie jako podstawowa forma aktywności fizycznej

Jeżeli zaczynasz maszerowanie lub bieganie, to nie wywieraj presji na siebie myśląc: „Czy wyglądam głupio?”, „Nie jestem dość szybki”, „Muszę dziś przebiec wiele kilometrów” lub „Muszę biec choć jestem zmęczony”. Zwróć uwagę na swoje ciało i umysł oraz na to, co czujesz. Większość z nas oczekuje wyników natychmiast, ale cenne wyniki uzyskuje się regularną pracą, nie zwracając uwagi na czas. Mamy wiele czasu na osiągnięcie zmian - nie spiesz się więc. Gdy znajdziesz zadowolenie w ruchu, czas szybko minie, a wkrótce zobaczysz i odczujesz zmiany, które wynikną z regularnej pracy bez wywierania presji na własny organizm.

Zanim rozpoczniesz regularnie wykonywać zestawy ćwiczeń, powinieneś zostać zbadany przez lekarza specjalistę i poddany testom wydolnościowym. Test określi aktualny stan układu krążenia. Po uzyskaniu zgody od lekarza możesz rozpocząć realizację programu ćwiczeń, wiedząc, co możesz i co powinieneś ćwiczyć.

Bieg i marsz są oparte na podobnej technice ruchu. Różnica polega na tym, że podczas marszu wyróżnić można fazę, w której obie stopy oparte są na podłożu, natomiast w biegu istnieje faza lotu (obie stopy nie mają jednocześnie oparcia na podłożu). Ale nadal bieg jest czynnością zbliżoną do chodu.

DZIESIĘCIOTYGODNIOWY PROGRAM TRENINGU

Oto program dla osób, które rozpoczynają bieganie. Zawiera on ćwiczenia rozciągające, marsze i jogging (jogging jest wolnym, rytmicznym biegiem). Umożliwi stopniowy rozwój sprawności fizycznej, zmniejszy możliwość wystąpienia napięć psychicznych i kontuzji, co przydarza się często początkującym biegaczom.

W pierwszym tygodniu wykonuj codziennie około 400-metrowy marsz. W drugim tygodniu maszeruj około 800 metrów dziennie (wykonuj ćwiczenia rozciągające przed i po marszu lub biegu). W trzecim tygodniu zwiększ dystans marszu do 1200 metrów, a w czwartym będziesz mógł wydłużyć go do 1600 metrów. Jeżeli przez cały rok będziesz codziennie pokonywał odległość 1600 metrów i nie zwiększysz ilości przyjmowanych kalorii, to stracisz na ciężarze ciała około 5 kilogramów. Utrata wagi ciała utrzyma się, ponieważ doprowadziłeś do niej stopniowo, w dłuższym okresie.

Maszeruj 1,6 km dziennie przez dwa następne tygodnie, zanim rozpoczniesz

jogging. Rozpocznij ćwiczeniami rozciągającymi, następnie maszeruj około 400m, biegnij wolno 400 m i przejdź marszem 800 m. Nadal będziesz pokonywał dystans 1600 m dziennie, ale marszem i biegiem. W następnym tygodniu: ćwiczenia rozciągające, 400 m marszem, 800 m wolnym biegiem, 400 m marszem i ponownie ćwiczenia rozciągające. W 9. tygodniu: 400 m marszem, 1200 m wolnym biegiem i 400 m marszem. Na koniec w 10. tygodniu: 400 m marszem, 1600 m wolnym biegiem i 400 m marszem.

10-tygodniowy program dla osób początkujących:

Tydzień	Ćwiczenia rozciągające	Codzienny trening	Ćwiczenia rozciągające
1	10 min	marsz 400 m	5 min
2	10 min	marsz 800 m	5 min
3	10 min	marsz 1,2 km	5 min
4	10 min	marsz 1,6 km	5 min
5	10 min	marsz 1,6 km	5 min
6	10 min	marsz 1,6 km	5 min
7	10 min	marsz 400 m jogging 400 m marsz 400 m	5 min
8	10 min	marsz 400 m jogging 800 m marsz 400 m	5 min
9	10 min	marsz 400 m jogging 1,2 km marsz 400 m	5 min
10	10 min	marsz 400 m jogging 1,6 km marsz 400 m	5 min

Po wykonaniu tego programu powinieneś wiedzieć, jak przygotować się do aktywności ruchowej, a także jak opracować indywidualny wzorzec treningu. Poznasz znaczenie rozgrzewki, ćwiczeń rozciągających, rytmu i regularności ćwiczeń, rozluźnienia, a także ćwiczenia w zależności od samopoczucia.

Proponuję, abyś uprawiał jogging przez cztery tygodnie zanim zaczniesz biegać. Jeżeli zdecydujesz się biegać, połącz to z joggingiem w taki sam program, jak marsz i wolne bieganie, zaczynając od siódmego tygodnia. Np. 400m joggingu, 400m biegu i 800m joggingu. Postępuj tak, aż dojdiesz do 1600m biegu poprzedzonego i zakończonego joggingiem. Jogging i bieg poprzedź i zakończ 10 min ćwiczeniami rozciągającymi. Ćwiczenia rozciągające w ostatniej fazie treningu poprzedź 5 min marszem.

Po czterech miesiącach realizacji takiego programu treningowego rozwiniesz wytrzymałość, obniżysz tętno spoczynkowe, zredukujesz otluszczenie ciała, staniesz się bardziej gibki, poprawisz swoją postawę. Ruch będzie ci sprawiał radość.

Jeżeli podczas biegu czujesz, że biegnie ci się ciężko, tracisz styl i rytm, zatrzymaj się na kilka minut i rozciągnij te mięśnie, które są napięte. Odzyskasz formę, rytm biegu i energię. Wielu kontuzjom zdarzającym się podczas biegu można zapobiec robiąc krótką przerwę i wykorzystując ją na ćwiczenia rozciągające.

Każdy szybki bieg należy zakończyć 5-minutowym wolnym biegiem, tzw. truchtem. Nie kończ treningu bardzo szybkim biegiem (sprintem), gdyż obciąża to ser-

ce. Również biegu nie można zakończyć nagłym zatrzymaniem się, gdyż powoduje to gromadzenie się krwi w nogach, a tym samym utrudnia jej powrót do serca i mózgu. Stopniowe zmniejszenie szybkości biegu umożliwia sercu wolny powrót do normalnego rytmu pracy.

Po fazie końcowej biegu, kiedy jesteś nadal rozgrzany, wykonaj ćwiczenia rozciągające (teraz jest łatwiej). Rozciągaj te mięśnie, które uczestniczyły w biegu. Rozpocznij od uniesienia nóg i stóp w górę. Siła ciężkości poprawi krążenie krwi w kierunku serca i mózgu. W tej pozycji twoje nogi staną się znów lekkie. A to, wraz z ćwiczeniami rozciągającymi spowoduje odzyskanie energii, a tym samym poprawę samopoczucia.

Ćwiczenia rozciągające zwiększą efekt i uprzyjemnią trening. Ale jedynym sposobem stwierdzenia tego jest wykonywanie ich przez co najmniej miesiąc. Jeżeli połączysz ćwiczenia rozciągające z treningiem właściwym, to zauważysz zmiany w swoim wyglądzie, samopoczuciu i możliwościach. W ciągu tego miesiąca stwierdzisz, że możliwe jest zapobieganie kontuzjom i zmniejszenie bólu po wysiłku. Zakres ruchu zwiększy się, a trening stanie się przyjemniejszy. Będziesz się czuł lepiej przed rozpoczęciem i po zakończeniu treningu. Po miesiącu stwierdzisz, że czujesz się i wyglądasz młodziej.

JAK ZAPOBIEGAĆ KONTUZJOM

Kiedy zaczynasz biegać, możesz doznać różnych kontuzji. Możesz mieć kłopoty ze stopami, ścięgnami Achillesa, mięśniami ud i podudzi, kolanami, kręgosłupem lędźwiowym, spowodowane ciężkim stawianiem stóp podczas biegu. Jeżeli jakaś część ciała staje się sztywna lub przykurczona to inna część próbuje kompensować zmniejszenie się zakresu ruchu, co może doprowadzić do powstania kontuzji. Oto kilka porad jak im zapobiegać:

1. Zbuduj podstawy sprawności fizycznej. Poświęć dużo czasu na marsz i jogging, zanim zaczniesz trenować biegi. Musisz przyzwyczaić mięśnie i stawy do obciążenia biegiem.

2. Odpocznij kiedy się zmęczysz. Jeżeli biegniesz zmęczony, to sam prosisz się o kontuzję.

3. Wykonuj ćwiczenia rozciągające przed i po treningu. Bieganie ogranicza zakres ruchu (przeciwnie niż gimnastyka czy siatkówka), co pogarsza gibkość. Ćwiczenia rozciągające zapobiegają sztywności i bólom mięśni.

4. Rozciągaj tylko do fazy lekkiego rozciągnięcia, szczególnie ścięgna Achillesa. Noś buty, w których pięta jest uniesiona lekko w górę. Jeżeli możesz, to dowiedz się, jakie buty są dla Ciebie najlepsze.

5. Biegaj po miękkim podłożu (np. po trawie).

Opracował:
Roman Kabaciński

U CZARNYCH WE WRÓBLEWIE

WALNE

W ostatnią sobotę maja w świetlicy we Wróblewie odbyło się Walne Zebranie członków klubu **Czarni Wróblewo**. Nie zawiadły władze gminne i powiatowe, na zebraniu obecna była Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Grażyna Gromadzińska – Kopras, Burmistrz Kazimierz Michalak, a także Przewodniczący Rady Powiatu Leszek Bartol i radny powiatowy Jan Jankowski.

Zebranie otworzył prezes Czarnych – Wiesław Chojan, na prowadzącego obrady delegaci wybrali Ryszarda Anioła. Po odczytaniu sprawozdań: z działalności klubu w 2002 roku, Komisji Rewizyjnej oraz skarbnika obecni na zebraniu członkowie klubu jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium.

Kolejnym ważnym punktem obrad były wybory uzupełniające do zarządu klubu. W ich wyniku członkiem zarządu Czarnych Wróblewo został aktualny sołtys Wróblewa, a także Radny Miasta i Gminy Wronki – Zbigniew Kaczmarek. Ponadto

do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali Dariusz Wyrębski i Eugeniusz Mikolajczak.

Kolejny punkt obrad, czyli dyskusja, zdominowana została przez rozmowy dotyczące problemów związanych z uzyskaniem licencji na przyszły sezon rozgrywkowy. Stadion we Wróblewie nie spełnia w obecnej chwili większości wymogów, a działacze klubowi nie ukrywają, że bez pomocy z zewnątrz nie podołają stawianym warunkom. Członkowie klubu starali się też dowiedzieć, czy i na jaką pomoc liczyć mogą ze strony obecnych na zebraniu władz.

W odpowiedzi Burmistrz Kazimierz Michalak zadeklarował, że władze oczywiście nie pozostawią najlepszego w tej chwili LZS – u w gminie na pastwę losu i w miarę możliwości wspierać będą wróblewski klub, zwłaszcza w zakresie prac związanych z przystosowaniem stadionu do obowiązujących wymogów.



Oprócz tego wyraził uznanie dla całego zarządu klubu i samych zawodników, którzy mimo wielu trudności reprezentują gminę Wronki z jak najlepszej strony.

Następnie głos zabrał radny powiatu Jan Jankowski, który przekazał na potrzeby wróblewskiego klubu koszulki piłkarskie oraz komplet dresów dla drużyny młodzików za co zarząd klubu składa za pośrednictwem „Wronieckich Spraw” serdeczne podziękowania.

Kończąc Walne Zebranie Prezes Wiesław Chojan wyraził przekonanie, że współpraca z władzami samorządowymi będzie w dalszym ciągu układała się w sposób wręcz wzorowy i wspólnie uda się sprostać wymogom licencyjnym, choć nie ukrywał, że liczy również na wsparcie sponsorów, o których jednak w dzisiejszych czasach niezwykle trudno.

red.

Poznańska klasa okręgowa

Zakończenie bez punktów

Phytopharm Klęka
– **Czarni Wróblewo 3:1 (1:1)**

Dzielnie spisali się w ostatnim meczu piłkarze z Wróblewa. Mimo dużego osłabienia podjęli walkę na bardzo trudnym terenie w Klęce i byli całkiem bliscy wywalczenia remisu.

W meczu z Phytopharmem nie mogli wziąć udziału dwaj kluczowi zawodnicy – Maciej Chojan i Patryk Niewiński, którzy mieli w tym czasie obowiązki szkolne. Co oznacza brak tej dwójki dla drużyny z Wróblewa nie trzeba chyba mówić.

Mecz zaczął się od zdecydowanych ataków gospodarzy, ale Czarni umiejętnie bronili wyniku, nie rezygnując z przeprowadzania kontrataków. Właśnie po takiej akcji w 40 minucie objęli prowadzenie po strzale Sebastiana Spychały

Gdyby udało się utrzymać prowadzenie do przerwy szanse na korzystny rezultat byłyby z pewnością większe. Tak się jed-

nak nie stało – gospodarze jeszcze przed końcem pierwszej połowy doprowadzili do wyrównania, a w drugiej odśrodku zdobyli dwa decydujące o ich zwycięstwie gole. Czarni nie potrafili już na to odpowiedzieć i w ostatnim meczu sezonu 2002 – 2003 ponieśli porażkę.

Szczegółowe podsumowanie dokonanych wróblewskich piłkarzy i końcową tabelę rozgrywek klasy okręgowej zamieścimy za tydzień, ale już dziś możemy pokusić się o stwierdzenie, że był to z całą pewnością udany sezon dla drużyny z gminy Wronki. Czarni zajęli szóste miejsce i wyprzedzili takie drużyny, jak choćby Kotwica Kórnik, Sparta Szamotuły czy Unia Swarzędz. Wymienione zespoły mogą się pochwalić wieloletnią grą na poziomie co najmniej trzecioligowym, co powinno wszystkim uzmysłwić, że jak znakomitymi drużynami przyszło rywalizować drużynie z Wróblewa. W poznańskiej klasie okręgowej nie ma już „frajerów”, z którymi można zdobyć punkty bez wysiłku. Każda wygrana i każdy remis zostały osiągnięte po niesamowitej walce. Warto także sobie uzmysłwić, że większość drużyn posiada kilkakrotnie większe budżety od Czarnych, na szczęście pieniądze nie grają, choć wiele rzeczy na pewno ułatwiają.

W tej chwili piłkarze udali się na zasłużony odpoczynek, a ponownie spotkają się 13 lipca na tradycyjnym festynie we Wróblewie.



Klasa młodzików.

Czarni Wróblewo
– **MKS Szamotuły 2:2 (0:1)**

Gole: Bartek Graczyk – 2

Także młodzicy rozegrali swój ostatni mecz. Po zaciętym i dość ostrym, jak na tę klasę rozgrywek, meczu zremisowali z drużyną z Szamotuł.

red.

KOMINKI
WKŁADY KOMINKOWE
Rozprowadzanie ciepłego powietrza

Bartłomiej Foremski

Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11
tel.: 061/ 292 22 40; 0602 444 974

Szóstego czerwca 2003 r. w sali przy ul. Powstańców Wlkp. 23 odbyło się spotkanie założycielskie nowego klubu piłki nożnej LZS we Wronkach pod nazwą „ŚRÓDMIEŚCIE”. Zapał młodych ludzi do gry w piłkę nożną spowodował, że doszło do spotkania założycielskiego. Celem młodych piłkarzy jest wykazanie swoich umiejętności w grze ze zorganizowanymi drużynami. Klub ten jest szesnastym w naszej gminie. Spotkanie założycielskie prowadził Prezes Rady Gminnej Zrzeszenia LZS we Wronkach Jan Jankowski.

W drużynie „Śródmieścia” będą grać zawodnicy: Dominik Arciszewski, Damian Beze, Daniel Januszak, Maciej Małecki, Przemysław Małecki, Mariusz Markowiak, Daniel Nowak, Stanisław Nowak, Michał Odrobny, Łukasz Pęcherski, Maciej Ponicki, Marcin Pujanek, Ariel Remisz, Marcin Remisz, Marek Rusinek, Mateusz Sobański, Wojciech Szmyt, Filip Szulc, Tomasz Waszyński.

Powołano Zarząd, w skład którego weszli:

Stanisław Nowak – przewodniczący

Marcin Pujanek – z-ca przewodniczącego

Wojciech Szmyt – sekretarz

Marcin Remisz – skarbnik

Daniel Nowak – członek

Komisja Rewizyjna :

Mariusz Markowiak – przewodniczący

Michał Odrobny – członek

Marek Rusinek – członek

Prezes RGZ LZS J. Jankowski przedstawił zasady funkcjonowania klubu i obowiązki zawodników. Drużyna „Śródmieścia” będzie startować w Lidze Nadwarciańskiej od sezonu jesienno, a boiskiem do rozgrywek będzie boisko w „Olszynkach”. Na początek nowo powstałemu klubowi, Prezes przekazał stroje w kolorze biało-czerwonym od firmy „Arston”, jednocześnie życzył samych wygranych meczy.

Drużyna nie będąc jeszcze zrzeszona, grała już mecze z miejscowymi drużynami, nieźle sobie radząc.

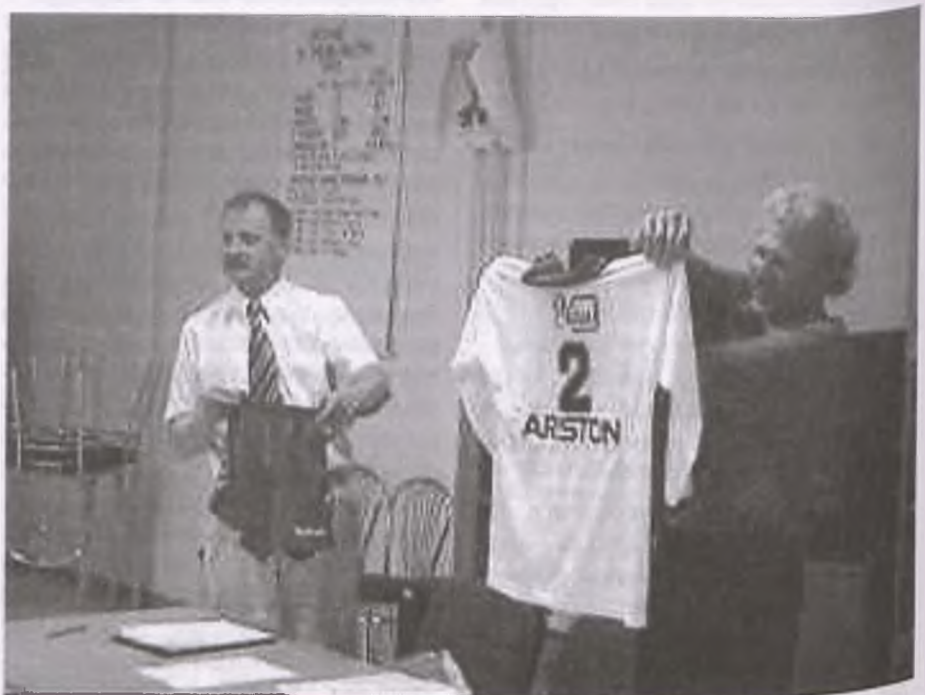
Życzę drużynie wysokiego miejsca w tabeli.

Jan Kwaśny



Na zdjęciu/1/ od lewej: Jan Jankowski, M. Markowiak, M. Odrobny, M. Rusinek, D. Nowak, W. Szmyt, St. Nowak, M. Remisz, M. Pujanek

Powstało „ŚRÓDMIEŚCIE”



Na zdjęciu/2/ J.Jankowski i St. Nowak prezentują nowe stroje

kręgle

II Turniej Miast o Puchar Burmistrza Gostynia przeszedł do historii. Przeszedł do niej jako naprawdę udana impreza pozwalająca na konfrontację umiejętności czołowych graczy amatorskich lig z Gostynia, Leszna, Tarnowa Podgórnego i z Wroniek. W Turnieju wystąpiło aż 58 zawodników (41 mężczyzn i 17 kobiet), którzy w sumie walczyli w czterech turniejach i zdobywali punkty dla 8 reprezentacji męskich i 4 kobiecych. Wszystko rozpoczęło się 23 marca w Tarnowie Podgórnym na kręgielni Vector (później były Wronki i Leszno), a zakończyło się 1 czerwca 2003r. Wielkim Finałem rozgrywanym na kręgielni KK Start w Gostyniu.

Rozgrywany w upalne niedzielne południe Finał II Turnieju Miast o Puchar Burmistrza Gostynia miał przebieg i oprawę rzeczywiście godną finału tak prestiżowych rozgrywek. Padaly rekordy indywidualne, drużynowe, gracze stawiali na wyżynach swoich umiejętności, a emocje towarzyszyły każdemu blokowi.

W rozgrywkach mężczyzn ostatni turniej w Gostyniu absolutnie zdominował Filip Brzóska z zespołu Wronki I, który uzyskał rekord Turnieju Miast - 618 punktów, wy-

grał zdecydowanie gostyńskie zmagania, a na dodatek awansował z odległej 10 pozycji na trzecie miejsce w całym turnieju! Za rewelacyjnie dysponowanym Brzóska uplasowali się w niedzielę zawodnicy gospodarzy - Roman Loman (Gostyń I) 600 pkt i Marian Mendyka (Gostyń I) - 597 pkt., a nieco niżej z wynikiem 594 punkty - Leszek Woźniak (Wronki II) i Piotr Kaźmierczak (Leszno II).

Niesamowity atak Filipa Brzóska oraz absencja Remigiusza Szabla wywołały spore zamieszanie w końcowej tabeli indywidualnej mężczyzn II Turnieju Miast. Nie zmienił się tylko absolutny lider Turnieju - Marian Mendyka, który prowadził w tabeli od turnieju we Wronkach i nie oddał prowadzenia do końca zwyciężając II Turniej Miast z wynikiem łącznym 2376 punktów (średnia 594 punkty na turniej!). Na drugie miejsce w tabeli awansował po świetnym występie u siebie Roman Loman, który zgromadził w sumie 2346 punktów (średnia 586,5), a trzeci po rewelacyjnym finiszu został Filip Brzóska z wynikiem łącznym 2331 pkt (śr. 582,7 pkt).

Dyplomy i puchary od organizatorów otrzymali jeszcze czwarty w tabeli Krzysztof Galusiński (Gostyń II) 2320 pkt., piąty Piotr Sierpowski (Leszno II) 2312 pkt., oraz szósty Leszek Woźniak (Wronki II) 2306 pkt.

W indywidualnej tabeli końcowej kobiet najlepsza okazała się Elżbieta Klimañska (1379 - śr. 344,7) przed Małgorzatą Pietrula (1369 - śr. 342,2), obie zawodniczki z Gostynia, a trzecią lokatę zajęła rekordzistka Turnieju Miast Agnieszka Niewitecka z Ligi Vector (1351 - śr. 337,7). Podobnie jak wśród mężczyzn dyplomy i puchary otrzymały jeszcze - czwarta w klasyfikacji Anna Kwapisz (Leszno) - 1328 pkt., piąta Teresa Kowalska (Wronki) - 1325 pkt., oraz szósta Hanna Rogala (Leszno) - 1312 pkt.

Drużynowo wśród mężczyzn zwyciężyli gracze Gostynia I - 9187 punktów, drudzy byli zawodnicy Leszna II - 9169 pkt, a trzecie miejsce Gostyń II - 9090 pkt, czwarte miejsce Leszno I - 9072 pkt., piąte miejsce Vector I - 8941 pkt., szóste miejsce Wronki I - 8889 pkt. (Filip Brzóska, Roman Bączkiewicz, Marcin Michalak, Dariusz Machniewski, Sławomir Sałata), siódme miejsce Wronki II - 8745 pkt. (Leszek Woźniak, Piotr Roszak, Andrzej Kowalski, Marek Jabłoński, Paweł Konkol, Czesław Konkol), ósme miejsce Vector II - 8705 pkt.

W klasyfikacji drużynowej kobiet najlepsze okazały się zawodniczki z Gostynia - 3955 pkt., drugie miejsce Leszno - 3847 pkt., trzecie miejsce Wronki (Teresa Kowalska, Alicja Jabłońska, Bogumiła Konkol) - 3799 pkt., czwarte Vector - 3742 pkt.

Roman Bączkiewicz

warcaby i szachy

Sekcja warcabowa Wronieckiego Ośrodka Kultury w sobotę 7 czerwca od godz. 10⁰⁰ do 15⁰⁰, w salce budynku B rozegrała turnieje warcabów 100 polowych i klasycznych o Warcabowy Super Puchar Mistrzów Szkół. Do rywalizacji zaproszenie otrzymały najlepsze zawodniczki i najlepsi zawodnicy z terenu Miasta i Gminy Wronki, ze wszystkich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

W punktacji łącznej turniejów, pierwsze miejsce zajął Artur Perz 22 pkt z Gimnazjum nr2. Najlepszy wynik wśród szkół ponadgimnazjalnych uzyskał Krzysztof Sauermann 18 pkt ZS Nr1. W punktacji szkół podstawowych klas IV-VI najlepszym okazał się Adam Walentynowicz 19 pkt z SP Nr2, a w klasach I-III Maciej Sartołowicz 11 pkt SP Nr1.

Najlepsi wyróżnieni zostali upominkami ufundowanymi przez WOK i ZS we Wronkach

J.M.

Dzień Dziecka

Wroniecki Ośrodek Kultury w niedzielę 1 czerwca 2003 roku od godziny 10⁰⁰, był organizatorem turniejów warcabowych i szachowego z okazji Dnia Dziecka. Było to jednocześnie warcabowe i szachowe zakończenie roku szkolnego 2002/2003 dla wszystkich chętnych dzieci. Każdy rozegrał 7 partii w tempie gry 10 minut na partię na osobę. Zwycięzcą zawodów okazał się Łukasz Zieliński, który zgromadził 12 pkt. Na 14 możliwych. W poszczególnych grupach najlepszymi okazali się: szkoły ponadgimnazjalne- Lidia Sauermann i Krzysztof Sauermann, szkoły gimnazjalne- Małgorzata Miłkula i Tomasz Sobański, szkoły podstawowe- Marta Nykiel i Adam Walentynowicz

W tych zawodach można odnotować start 5 letniej Natalii Adamaszek, która zajęła ostatnie miejsce, ale chodzi dopiero do przedszkola.

W zawodach szachowych uczestniczyło 18 osób w tym 2 dziewczyny. Rywalizację wygrał Ireneusz Michalak 7 punktów czyli wszystkie partie wygra. W poszczególnych grupach rywalizacji przewodzili: szkoły ponadgimnazjalne- Daria Frąckowiak i Przemysław Majcherczak, szkoły gimnazjalne- Mateusz Bilski, szkoły podstawowe- Łukasz Szymczon. W tych zawodach można odnotować brak dziewczynki ze szkół podstawowych i gimnazjalnych. Wszyscy uczestnicy gier i zabaw z okazji dnia dziecka obdarowani zostali skromnymi upominkami rzeczowymi od Wronieckiego Ośrodka Kultury.

Instruktor warcabów Jan Mamet jednocześnie sędzia główny zawodów składa szczególne podziękowania dzieciom starszym za grę w zawodach, dzięki czemu dzieci młodsze miały z kim rywalizować i od kogo podnosić swoje umiejętności.

J.M.



PIEKARNIA

Gminnej Spółdzielni „SCh” we Wronkach
tel. 254 00 57

poleca:

* **CHLEB** - Baltonowski, Wiejski, Żytni razowy, Tostowy, Graham, 7 ziaren, Słonecznikowy

* **BUŁKI i ROGALE** w różnych gramaturach

* **CHAŁKI** zdobne

* **PIECZYWO CUKIERNICZE**

- również na indywidualne zamówienia, które można składać w sklepach firmowych lub telefonicznie w piekarni



**NOWOCZESNE
GRZEJNIKI
ALUMINIOWO - MIEDZIANE**

Promocja!

„PROMOTECH”
Brzeźno

ul. Dolna 10

tel. 255 19 83

PPHU KAKABA

poleca:

- * wszystkie systemy dociepleń i izolacji
 - * materiały na posadzki
 - * siporeks, cegły, cement itp.
 - * folie, płyty GK i akcesoria
- z dostawą na miejsce

NOWE,
JESZCZE NIŻSZE CENY
- SPRAWDŹ!

Cmachowo 46
Tel.: 0602 752 342;
604 640 369

Tel./fax: (067) 254 40 95
Serdecznie zapraszamy

studio dekoral

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
polecają:

raty bez
zryzań

- PŁYTY GIPSOWE i PROFILE

w cenach konkurencyjnych

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- PŁYTKI CERAMICZNE

KOMPUTEROWA
MIESZALNIA FARB!

Wronki, ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel./fax: 254 94 76

Płatność kartami bankowymi
DOGODNY DOJAZD I PARKING



OGŁOSZENIA DROBNE

KARCHER - USŁUGI

TEL.: 605 246 786, 605 286 376

Przyjmę ucznia w zawodzie
sprzedawca stolarz. 2541-172
ul. Sierakowska 35

Angielski 15 zł./ lekcja 0501 467 418

Sprzedam działkę budowlaną 4000 m²
tel.: 0 506 0 99 995

AUTO GAZ SERWIS - PYZDRY
(0-63) 276 84 62, 0 604 992 402

Sprzedam garaż, os. Borek,
tel.: po godz. 16.00, 254 92 53

Sprzedam działkę budowlaną we Wronkach 0 606 449 802

Sprzedam garaż na osiedlu Słowiańskim (0-67) 254 34 89

Sprzedam szczeniata **Barnardyny**
0 691 753 104

Sprzedam 6-letnie **PUNTO**, 3-drzwiowe, czerwony, garażowany. 254 16 16

Kredyty różne 0 604 518 946

Kredyty **Lukas** 0 801 330 011

Przyjmę uczeni w zawodzie malarz -
tapeciarz 0506 984 590

Zatrudnię malarza - czeladnik, wymaga-
ne prawo jazdy kat. B, 0506 984 590

Sprzedam nowy, wykończony dom, za-
budowa szeregowa z bud. gospodar-
czym pod lasem na Cienistej.
(0-67) 2541 356

Sprzedam działkę budowlaną - Nowa
Wieś ul. Szkolna 720 m², 0506 944 031

STEMPLO SERWIS

**PIECZATKI
WIZYTÓWKI**

Sławomir Winiecki
64-510 Wronki, ul. Pogodna 7
tel. 0 608 406 731, tel./fax: (067) 25 41 076
e-mail: stemplodruk@poczta.onet.pl

**BIURO OGŁOSZEŃ
PRASOWYCH**

Wronki, Pl. Wolności 9
tel./fax: 254 16 16
e-mail: pab.wronki@et.pl

Czynne:
pn. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00

Zatrudnimy
nieprzeciętne osoby
w charakterze:

* **BARMAN** * **DJ**

Info: 0 501 516 105
big.katana@poczta.fm

SKŁAD DRZEWNY

Wronki, Szklarnia

poleca:

- * więźbę dachową
- * tarcicę

tel.: tartak (095) 762 45 53
tel.: skład 0 691 178-673



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

czynna :

od poniedziałku do piątku w godz.: 10.00 -18.00
wtorek w godz. 10.00 - 14.00
sobota - nieczynne

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 01 33



czynne:

wtorek - sobota 10.00 - 14.00

poniedziałek - nieczynne dla zwiedzających
Inne godziny i terminy wystarczy uzgodnić telefonicznie,

wystawa czasowa:

Na rozstaju dróg

kapliczki i krzyże gminy Wronki w fotografii



DYŻURY APTEK

POD ORŁEM, Rynek 6, tel. 254 01 34
SŁONECZNA, ul. Partyzantów, tel. 254 35 67
PHARMACON II, os. Borek, tel. 254 93 79

21 czerwca - sobota

Pod Orłem 8.00 – 13.00

i 19.00 - 20.00

Pharmacon II 9.00 - 12.00

22 czerwca - niedziela

Pod Orłem 9.00 – 13.00

i 19.00 - 20.00

TERMINARZ WĘDKARSKI

KOŁA PZW „WARTA” WE WRONKACH

5 lipca - *Warta (Olszynki)* - Zawody dla Seniorów (od 60 lat)

13 lipca - *jez. Pakawie* - o tytuł Mistrza Winklepickera

15 sierpnia - *Warta (Lubowo)* - Puchar Chojna

sierpień - *Warta (Lubowo)* - Puchar „Gońca Wronieckiego”

6 września - *jez. Pożarowskie (Wartosław)* - Puchar
Zarządu Koła

14 września - *jez. Radogoszcz* - Drużynowe Mistrzostwa
Koła

27 września - *Warta (Wartosław)* - o tytuł Mistrza Spiningu

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania festynu z okazji Dnia Dziecka we wsi Ćmachowo.

Szczególne podziękowanie kierujemy pod adresem fundatorów nagród i sponsorów, byli to między innymi: Zakład Masarski *Kram*, Firma *Andropol* Andrzej Jądrzyk, Kółko Rolnicze i KGW Ćmachowo, Księgarnia Maria Kubiś, Firma Grzegorzewski, Firma *Gegar*, dom handlowy *Sezam* Bernadeta i Wojciech Odrobny, Firma *Fama* Andrzej Mamet, *Studio Dekoral* Elżbieta i Jerzy Bajonowie, Sklep Spożywczo - przemysłowy Szulc Janusz, Sklep wielobranżowy Monika Smolarek, OSP Ćmachowo, Sklep wielobranżowy Państwo Świniarscy.

Rada Sołecka Ćmachowa



Orzeszkowo koło Kwilcza

PRODUKCJA

– SPRZEDAŻ

- więźba dachowa,
- tarcica obrzynana i nieobrzynana,
- deska podłogowa,
- elementy architektury ogrodowej (sztachety, słupki, ploty, pergole, itp.)
- palisada

**Ceny od 499 zł*
za m3**

*cena netto - wu

tel./fax. (0-61) 2915248 tel. (0-61) 2915021

Firma zakupi płyty drogowe

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 01 36

fax: (067) 254 16 16

e - mail:

wronieckie @ priv5.onet.pl

zenek99@go2.pl

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, 64-510 Wronki ul. Szkolna 2. tel.: 254 01 36
Redaktor naczelna: Grażyna Kaźmierczak; tel.: 0-501 467 452 lub (254 01 33)

Druk: Zakład Graficzny STS - Czarnków

Ogłoszenia i reklamy: Agencja Wydawnicza - Reklamowa Wronki, Pl. Wolności 9 Tel./fax: (67) 254 16 16

pn.- pt. w godz. 9.00 -17.00, sob. 9.00 -13.00

Zarząd TMZW zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiacji. Za treść ogłoszeń wydawca nie odpowiada. Anonimów nie drukujemy!

Adres korespondencyjny redakcji - siedziba TMZW w siedzibie drukarni: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2

Numer zamknięto: 18.06.2003r.

Co dalej we Wronkach po referendum?

Dobry wynik uzyskany w naszym mieście i gminie w referendum unijnym pokazał, że wrończanie w sposób świadomy wybrali przyszłość razem z Unią Europejską.

Samo wejście do Unii nie zmieni od razu wszystkiego w życiu naszej społeczności. Aby czerpać korzyści z tego faktu, miasto i gmina muszą być bardzo dobrze przygotowane do działania w warunkach unijnych. Dlatego Samorząd oraz władze miasta i gminy czekają ważne decyzje, aby najlepiej przygotować się do zmienionej wynikiem referendum rzeczywistości.

Najważniejszą rzeczą, w mojej ocenie, jest stworzenie silnej administracji lokalnej dla realizacji unijnych funduszy i przygotowywania projektów, gdyż to gwarantuje dostęp do unijnego wsparcia.

W tej dziedzinie na razie nasza gmina nie ma praktycznie żadnych doświadczeń, gdyż do tej pory nie udało się skorystania ani z funduszy przedakcesyjnych, ani z rządowych środków i krajowych programów pomocowych.

Unijne procedury są bardzo skomplikowane, dlatego już teraz trzeba myśleć o przyszłości.

Trzeba zapoznać się z dyrektywami i rozporządzeniami „wspólnotowymi”. Ulegną zmianie ustawy i regulacje w zakresie ochrony środowiska, zamówień publicznych, realizacji inwestycji.

Miasto i gmina będą musiały planować budżet na wiele lat naprzód. Samorząd

musi znaleźć środki na dofinansowanie poszczególnych zadań. Powinien też podjąć praktyczną współpracę z instytucjami unijnymi i ich przedstawicielstwami.

Już za niecały rok to, czego wymaga

Unia, będzie zwykłą codziennością dla urzędów, samorządów, instytucji i firm. Kilka wronieckich firm już od wielu lat doskonale sobie radzi na rynkach europejskich. Kierownictwa tych zakładów doskonale wiedzą, ile trudu trzeba było ponieść, aby przystosować się do unijnych standardów.

Dlatego, o ile Samorząd oraz Urząd Miasta i Gminy nie podejmie od zaraz odpowiednich działań, to mimo zdecydowanego głosu naszych mieszkańców na „Tak dla Unii” - będziemy praktycznie poza nią. Mamy już we Wronkach rondo „Europa”. Zróbmy wszystko, aby na tym europejskość Wroniek się nie zamknęła...

Krzysztof Marszał

Pani Redaktor Naczelna

W nr 23(303) z dnia 12. 06. 2003r. str. 18 „Wronieckich Spraw” Pan J. Ś. (nazwisko znane redakcji), pisze o błędach merytorycznych i stylistycznych, a dosłownie: *że jakość pisma pod względem merytorycznym i stylistycznym spada*. Sugeruje On w dalszej części swego listu, że powodów jest wiele, ale najważniejszy, to brak korektorów i osób, które wymienia z imienia i nazwiska, jako tych „którzy dbali o wysoką jakość gazety”. Nie przeczę, że dbali. Ale ja nie o tym.

Szanowny Panie J. S. moim zdaniem trzeba i należy wytykać błędy innym, ale tylko wtedy, jeżeli mamy pewność, że my takowych nie popełniamy. Tygodnik „Wronieckie Sprawy” - bo o nim mowa, liczy 20 stron i błędy, o ile się znajdują są naprawdę nieliczne. W Pańskim liście zamieszczonym na połowie strony tego pisma, doszukałem się tych błędów kilka. Oto kilka z nich:

Pisze Pan aż siedmiokrotnie „gazeta, nasza gazeta, redakcja gazety” itp. Błąd! Gazeta to pismo codzienne, a „Wronieckie Sprawy” wychodzą raz w tygodniu, więc są tygodnikiem.

Dalej- „jakość pisma spada”. Właściwie gdzie spada? Czy jakość jest wartością, czy też jakość jest zła lub dobra, polep-

szająca się czy pogarszająca. Pisze też Pan, że powinno być „Tramkarze”, otóż nie! Powinno być Trampkarze.

I jeszcze o tych przekreślonych miejscowościach, że mniej ważne z jakiegoś powodu. Więcej wyobraźnie mój Panie!

Ja myślę, że zastosowano pewnego rodzaju ozdobnik, lub że litery zostały umieszczone na niby - listwie, co w sumie daje nazwę miejscowości. Dekoratorzy bardzo często tak czynią.

A zdjęcia „że mało czytelne”. Są po prostu piękne, kolorowe i bardzo wyraźne. Są ozdobą tygodnika i naszej szarej codzienności- o której tak często w tym tygodniku wszyscy piszemy.

Nie będę dosłownie cytował powiedzeń o kiju i jego dwóch końcach, o bacie, którego można znaleźć na każdego, czy też w końcu o przyganie, którą zrobił kocioł garnkowi.

Ja też jestem omylny, więc mój list proszę traktować jako radę, a nie przyganę. Bronię jednak i będę bronił tygodnika, ponieważ, jak Pan słusznie zauważył, jest to nasze pismo.

Z poważaniem

H. K.

(nazwisko znane redakcji).

Pech drużyny w pucharze Czarnkowa?

W niedzielę (8 czerwca br.) reprezentacyjna drużyna **Koła Wędkarskiego WARTA** wzięła udział w drużynowych rozgrywkach o puchar Czarnkowa. Zawody rozegrano na rzece Noteć, a zaliczane są do cyklu rozgrywek o Grand Prix Nadnoteckiego Okręgu Wędkarskiego w Pile.

Tym razem drużyna wystartowała w składzie: **Zygmunt Rydlewicz, Stanisław Lis i Zbigniew Grzył** zajmując kolejno: 4, 5 i 8 miejsce- każdy w swoim sektorze zdobywając łącznie 17 pkt. Uzyskanie takiego wyniku dawało drużynie 3. miejsce w zawodach, ale taki sam wynik punktowy uzyskały jeszcze dwie inne drużyny. W takiej sytuacji o kolejności miejsc rozstrzyga waga łączna złowionych ryb przez poszczególnych zawodników w drużynach i tutaj niestety (pech) z tej trójki właśnie nasi reprezentanci mieli najmniej korzystny wynik i ostatecznie uplasowali się na piątym miejscu.

W klasyfikacji generalnej grand prix po dotychczas rozegranych zawodach drużyna koła wronieckiego plasuje się na trzeciej pozycji. W klasyfikacji indywidualnej najlepsze z naszych zawodników miejsce **3. zajmuje Zygmunt Rydlewicz**. Życzymy jeszcze lepszych wyników i poprawy lokat w kolejnych zawodach.

Z. W.

U wędkarzy

„PYTLING” na Buszewie

Kolejny ranking z cyklu rozgrywek o tytuł mistrza sekcji rozegrali członkowie sekcji PZW PYTLING w minioną sobotę bm. Tym razem pytlingowcy wybrali się na jezioro Buszewo, trafiając w znośne warunki pogodowe i doskonale żerowanie ryb. Nic więc dziwnego, że wyniki połowów okazały się rewelacyjne- szczególnie dla zwycięzcy, którym został **Marian Frackowiak** wylawiając 7,764g ryb. Kolejne miejsca zajęli **Kazimierz Szulc** (2)- 3,396g, **Piotr Janicki** (3)- 3,294g, **Wiesław Majchrzak** (4)- 2,964g, **Mieczysław Kałużyński** (5)- 1,430g i **Czesław Kąkol** (6)- 1,090g.

Jest to chyba pierwszy przypadek w tegorocznym sezonie wędkarskim, że nikt nie narzekał na brak brań i miejmy nadzieję, że tak już pozostanie do końca sezonu.

Z. W.

RELACJA WEWNĄTRZ

TU TEŻ BYLIŚMY....

Francja



PERŁA BRETANII
KLASZTOR SAINT
MICHEL



CAŁA EKIPA PODCZAS ROZGRYWEK



U GÓRY - OPIEKUNOWIE WRONIECCY
(Z WRONĄ NA PIERSI)

OBOK - OFICJALNA DELEGACJA
WRONIECKA

fot. Paweł Hibner



EKIPA NAJMŁODSZYCH

Walne u Czarnych we Wróblewie

CZYTAJ WEWNĄTRZ



Szkolny Integracyjny Turniej Kręglarski w SP-1



Wyciąg...

Pędzący przez Wronki kolarze wzbudzili spore zainteresowanie wronczan. Na lotnej premii w okolicach Postępu i SP-2 zebrała się spora grupa ludzi. *Nareszcie coś się dzieje* - szeptano wokół. Większość ludzi nie wiedziała co to za wyciąg, a dzieci oczekujące na kolarzy oklaskami witały każdego wronieckiego rowerzystę przejeżdżającego obok ...

g.



ARNICA

Apteka przyjazna pacjentom

Wronki, ul. Mickiewicza 47
tel.: 25 42 017, 25 42 659

APTEKA ZAPEWNIĄ:

- pełen asortyment leków gotowych
- leki recepturowe (robione)
- leki homeopatyczne, kosmetyki lecznicze
- drobny sprzęt medyczny (glukometry, ciśnieniomierze)



W RAMACH FACHOWEJ OPIEKI!

FARMACEUTYCZNEJ APTEKA OFERUJE:

- prowadzenie kartoteki pacjenta
- rejestrację kosztów leczenia
- badanie interakcji leków
- dokładny pomiar ciśnienia i wagi z wydrukami
- fachowe doradztwo w zakresie samoleczenia



Nowość! Bezplatny dowóz leków do domu!

Wolontariusze - praktykanci w Muzeum Regionalnym



7 osób- praktykantów z ZS nr 1 i ZS nr 2 we Wronkach pracowało we wronieckim muzeum na praktykach w maju. Praca okazała się *niezastąpiona*. Szkoda tylko, że informatycy pracowali na starym komputerze (zdebycznym) i prywatnym laptopie. Może do przyszłorocznych praktyk muzeum dorobi się w końcu porządnego sprzętu, bo kąć do pracy już wygospodarowano oddzielając salę wystawową pionowymi żaluzjami.

Z albumu Alojzego Mocka

Dzięki uprzejmości wronieckiego fotografa pana Grzegorza Rusinka do Muzeum Regionalnego we Wronkach trafiło 14 unikatowych zdjęć miasta z lat okupacji. Bardzo trudno jest dokładnie określić rok ich wykonania. Są jednak zrobione fachową ręką (to widać po ujęciach, jakości zdjęć) fotografa parniskiego Alojzego Mocka. Zdjęcia odnalazła w piwnicy córka fotografa pani Barbara Piekarszewska. Obecnie wraz z mężem prowadzi zakład fotograficzny (przejęty po ojcu) na szamotulskim Rynku. Pani Barbara obiecała zdjęć poszukać, a na razie cieszymy się tym, co mamy. Za tydzień następną.

1. Zdjęcie przedstawia fragment ulicy Poznańskiej z ujęciem kościoła ewangelickiego - w całości. Jest to pierwsze zdjęcie tego nieistniejącego obiektu z tak dobrze widocznym budynkiem (dziś to kino Gwiazda). Przed kościołem dąb.

